Cena gazety: 3,99 zł (5% VAT) Nr 42 (1096) 15 - 21 października 2024 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

N 1502

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Biłgoraj żegna garażówkę

STRONA 24

To była już ostatnia Garażówka Biłgorajska w tym roku. Kolejna dopiero w maju

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Zapadł się pod ziemię

Podejrzany o podwójne zabójstwo uciekł ze szpitala psychiatrycznego

34-letni Bartłomiej Blacha z Biłgoraja od ponad tygodnia ukrywa się. Mężczyzna jest podejrzany o zabójstwo brata i ojca, do którego doszło w miejscowości Zagumnie (gm. Biłgoraj)

Bartłomiej Blacha

STRONA 4

Nie żyje pielęgniarka. Absolwentka szkoły w Biłgoraju

Monika zmarła po długiej i ciężkiej walce z rakiem. Zostawiła męża i trzech synków

STRONA 6

Były burmistrz Rosłan żąda od miasta zmian. Oto jego propozycje

- Zależy nam przede wszystkim na realizacji naszego programu wyborczego - tłumaczy Janusz Rosłan. Radni z jego klubu zgłosili długą listę propozycji do budżetu

STRONA 5

Biłgoraj pozbawiony kolei?!

STRONA 5

Mimo planów, konsultacji i zapowiedzi linia kolejowa z Szastarki przez Janów Lubelski do Niska ma ostatecznie ominąć Biłgoraj

Pijany kierowca omal nie doprowadził do tragedii

STRONA 3

51-latek z gminy Księżpol miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie i cofnięte uprawnienia do kierowania

Świątynia książki w Tarnogrodzie

STRONA 10

Biblioteka w Tarnogrodzie mieści się w XVII-wiecznej synagodze, która jest zarazem jedną z głównych atrakcji turystycznych w mieście

Nauczycielka z Aleksandrowa wychowała całe pokolenia dzieci

Kazimiera Bielak w szkole przepracowała aż 41 lat

STRONA 9

BIL

eprasa.pl 742166445c

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis
780 029 973

Kacper Kyc

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

Nina z Biłgoraja wśród najlepszych maturzystów w Polsce

Nina Baran - absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ w Biłgoraju uzyskała tytuł finalistki XI edycji Ogólnopolskiego Projektu „Matura na 100 procent". To ogromne wyróżnienie dla Niny, która została zakwalifikowana do grona 230 najlepszych polskich maturzystów spośród 245 966 zdających egzamin w sesji maturalnej 2024.

Projekt ma wyłonić najlepszych polskich maturzystów, którzy spełnili bardzo wysokie wymagania egzaminacyjne. Wyróżnia także szkoły ponadpodstawowe, które tworzą warunki do osiągania przez uczniów rewelacyjnych wyników i pomagają twórczo rozwijać pasję do zdobywania wiedzy oraz umiejętności. Stara się też zainteresować prestiżowe uczelnie pozyskaniem bardzo zdolnych młodych ludzi do podejmowania w ich murach dalszej edukacji.

Nina Baran z I LO w Biłgoraju jedną z najlepszych maturzystek w Polsce

- Serdecznie gratulujemy Ninie uzyskania tak wysokich wyników i życzymy kolejnych sukcesów w osiąganiu życiowych celów -przekazuje dumna szkoła z Biłgoraja.

Tomasz Zalewa

Niezwykłe zjawisko także u nas

To był wspaniały spektakl na niebie. Także nad Ziemią Biłgorajską. Wszystko za sprawą burzy magnetycznej. Dzięki niej z terenu Polski można było oglądać zorzę polarną! - Ciekawe zjawisko nad naszymi głowami - komentują i pokazują nam mieszkańcy. Wszystkie zdjęcia na www.gazetabilgoraj.pl. Dodajmy, że czerwona zorza polarna to niezwykle efektowne zjawisko, które występuje rzadko w Polsce. Na dodatek tym razem było widoczne praktycznie na terenie całej Polski. Przy tym warunki do obserwacji były naprawdę dobre.

Tomasz Zalewa

Fot. nadesłane

Zorza polarna widziana nad Ziemią Biłgorajską

Czas wyciągnąć seniorów z domu

Seniorzy przejmują halę OSiR w Biłgoraju.

W środę (16 października) czeka nas III Senioriada Biłgorajska, w odsłonie Jesień 2024. Mówiąc najprościej to okazja, aby dorośli mieszkańcy wyszli z domów i trochę się poruszali. Będą różne konkurencje sportowe i przyjadą znajomi seniorzy z różnych okolicznych miejscowości. A na koniec wspólnej zabawy wystąpi kapela Borowiacy.

Tomasz Zalewa

Fot. archiwum

W środę III Senioriada Biłgorajska w hali OSiR

Jedyna taka fabryka! I to w Biłgoraju

To prawdziwy unikat prosto z Biłgoraja. Słyszeliście o rozlewni wód mineralnych i lemoniad ARDYLEWSKI i spółka?

Facebookowy Biłgoraj Nieznany pokazał reklamę biłgorajskiej firmy, umieszczoną w okupacyjnym „Nowym Głosie Lubelskim" w 1941 roku. Odezwała się prawnuczka właściciela, która przesłała zdjęcie oryginalnych butelkowych syfonów pradziadka. Z wielką przyjemnością pokazujemy kawał historii Ziemi Biłgorajskiej.

Tomasz Zalewa

Fot. Biłgoraj Nieznany

To już prawdziwy unikat. Oryginalne butelkowe syfony produkowane przez fabrykę w Biłgoraju

Biłgorajskie zespoły zagrają rocka

Fot. archiwum

W najbliższą sobotę rockowe granie w Biłgorajskim Centrum Kultury. Wstęp wolny

To będzie solidna dawka rockowej energii, wibrujące dźwięki i niezapomniane emocje, czyli koncert biłgorajskiej grupy HEAD VISION. Gościem specjalnym będzie nowy biłgorajski zespół DAYLIGHT THORN. Koncert 19 października (sobota) w sali widowiskowej Biłgorajskiego Centrum Kultury. Początek o godzinie 19:30. Wstęp jest wolny.

Program koncertu HEAD VISION obejmie nie tylko utwory z najnowszej płyty MANTRA, ale nie zabraknie także spontanicznych improwizacji i kompozycji z albumu Homo. Dodatkowo będzie możliwość zakupu koszulek oraz płyt z autografami artystów.

DAYLIGHT THORN to z kolei nowy, zaskakujący projekt muzyczny z Biłgoraja, stworzony przez doświadczonych muzyków.

Tomasz Zalewa

Jarmark Bożonarodzeniowy już potwierdzony

W Biłgoraju będzie Jarmark Bożonarodzeniowy. To już pewne i potwierdzone, a organizuje go Miasteczko Kresowe. Został zaplanowany na 15 grudnia (niedziela). Informujemy o tym już teraz, bo organizatorzy szukają wystawców i zapraszają chętnych do kontaktu.

W ubiegłym roku przedświąteczny jarmark cieszył się w Biłgoraju sporym zainteresowaniem. Wystawcy i mieszkańcy dopisali, a w programie były koncerty, wspólne gotowanie i kolędowanie. Do tego mnóstwo stoisk z ozdobami, kulinariami, prezentami i wszystkim co ważne i potrzebne na Boże Narodzenie.

Kontakt do Miasteczka Kresowego: 794 519 193.

Tomasz Zalewa

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl 742166445c

Mieszkaniec Tereszpola zasypał świat burakami

34-letni mieszkaniec gminy Tereszpol na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Ciężarowe Renault z naczepą przewróciło się na drogę, a przewożone buraki cukrowe całkowicie zablokowały drogę. Kierowca ciężarówki został ukarany mandatem. Utrudnienia trwały kilka godzin.

Ciężarowe renault z przyczepą przewróciło się na drogę na trasie Józefów-Osuchy

Fot. KPP Biłgoraj

Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że 34-letni mieszkaniec gminy Tereszpol, kierując ciężarowym renault z naczepą, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Mężczyzna na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego doszło do jego wywrócenia. 34-latek przewoził na buraki cukrowe, które rozsypały się na jezdnię, całkowicie blokując drogę.

Kierujący był trzeźwy, został przetransportowany do szpitala, na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń. Policjanci ukarali 34-latka mandatem karnym.

Na czas czynności droga w miejscu zdarzenia był całkowicie zablokowana. Policjanci kierowali podróżujących na wyznaczone objazdy.

Pamiętajmy, że jesień to pora roku, kiedy warunki na drodze są bardzo zmienne i niebezpieczne zarówno dla kierujących, jak i dla pieszych. Szybko zapadający zmrok, opady deszczu, to czynniki negatywnie wpływające na bezpieczeństwo. Pamiętajmy, że śliska nawierzchnia sprawia, że wydłuża się znacznie droga hamowania. Gwałtowne manewry na takiej jezdni mogą przyczynić się do utraty panowania nad pojazdem, a w konsekwencji do kolizji i wypadków. Apelujemy zatem do kierowców o zdjęcie nogi z gazu, trzeźwość i rozsądek za kierownicą.

Tomasz Zalewa

Przez kilka godzin trwało porządkowanie terenu, a kierowców czekały spore utrudnienia

Fot. KPP Biłgoraj

Pijany kierowca omal nie doprowadził do tragedii

Fiatem podróżowało dwóch mężczyzn w wieku 51 i 47 lat z gminy Księżpol. Żaden z nich nie przyznawał się do kierowania pojazdem

Groźny wypadek w Markowiczach (gm. Księżpol). Tu 51-letni i nietrzeźwy kierowca zajechał drogę motocykliście. W wyniku zderzenia fiata i motocykla 19-letni kierowca jednośladu z poważnymi obrażeniami Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym został przetransportowany do szpitala.

Wstępne ustalenia pracujących na miejscu wypadku policjantów wskazują na to, że kierujący fiatem, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocykliście.

19-latek z Warszawy, który kierował motocyklem Yamaha, z poważnymi obrażeniami ciała został przetransportowany Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala.

Jak wstępnie ustalili policjanci, fiatem podróżowało dwóch mężczyzn w wieku 51 i 47 lat z gminy Księżpol. Żaden z nich nie przyznawał się do kierowania pojazdem, w związku z powyższym zostali zatrzymani i trafili do policyjnej celi. Przeprowadzone przez policjantów badanie potwierdziło, że starszy z nich znajdował się w stanie nietrzeźwości, miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu i decyzją starosty cofnięte uprawnienia do kierowania. Ponadto od mężczyzn została od pobrana krew do badań na zawartość alkoholu i narkotyków.

Zgromadzony przez śledczych materiał dowodowy pozwolił ustalić, że za kierownicą fiata siedział 51-latek. Mężczyzna dzisiaj usłyszał zarzuty. Odpowie za spowodowanie wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości skutkującego poważnymi obrażeniami. Grozi mu kara do nawet 12 lat pozbawienia wolności.

Tomasz Zalewa

Mieszkańcy powiatu liczyli na łatwy zysk

Kolejnych dwoje mieszkańców powiatu biłgorajskiego, uwierzyło, że szybko i łatwo można się wzbogacić. 43- latka uwierzyła oszustom podszywającym się pod pracowników banku i firmy kredytowej. Pod legendą weryfikacji konta podała kody, dzięki którym z jej konta zostały przelane pieniądze. Kobieta straciła prawie 20 tys.zł. Z kolei 42-letni mieszkaniec powiatu postanowił inwestować w walutę i złoto. Mężczyzna na fałszywej giełdzie stracił 18 tysięcy złotych.

Do biłgorajskiej komendy zgłosiła się 43-latka z powiatu biłgorajskiego, która padła ofiarą oszustwa. Z jej relacji wynikało, że odebrała telefon od mężczyzny, który twierdził, że dzwoni z firmy kredytowej w sprawie jej wniosku o pożyczkę. Kiedy kobieta powiedziała mu, że nie składała żadnego wniosku, rozmówca stwierdził, że zapewne jest to oszustwo, więc on poinformuje o tym fakcie policję oraz jej bank, więc powinna się spodziewać telefonu.

Faktycznie po około 10 minutach zadzwonił do niej kolejny mężczyzna, który przedstawił się jako pracownik banku. Oznajmił, że dzwoni w związku z otrzymaną informacją z firmy kredytowej. Poinformował ją, że ma obowiązek zweryfikować jej konto, w tym celu musi mu podać otrzymane w wiadomości kody. 43-latka wykonała polecenia nieznajomego. Na zakończenie oszust polecił jej, aby udała się do banku po odbiór nowych dokumentów, w tym danych do logowania. Kiedy 43-latka poszła do banku, została poinformowana, że padła ofiarą oszustów. W ten sposób straciła prawie 20 tys.zł.

Z kolei 42-latek stracił 18 tys.zł podczas inwestycji na „internetowej giełdzie". Z relacji mężczyzny wynikało, że na przełomie września i października bieżącego roku podczas przeglądania stron w Internecie zainteresował się ogłoszeniem dotyczącym inwestycji w walutę i złoto. Wszedł w link zamieszczony w ogłoszeniu. Bardzo szybko zaczęli się z nim kontaktować „doradcy", którzy mieli przeprowadzić go przez proces inwestycji.

Oszuści podesłali 42-latkowi kolejny link. Według relacji mężczyzny po skorzystaniu z niego mógł swobodnie „obracać" swoimi inwestycjami. Po kilku dniach mężczyzna, zachęcony rzekomym zyskiem, za namową „doradcy" wpłacił na wskazane przez oszusta konto pieniądze. Gdy otrzymał informację, że aby zamknąć transakcję i wypłacić zyski, musi wpłacić kolejne kwoty, 42-latek postanowił zaciągnąć kredyt. Kiedy w dalszym ciągu nie mógł wypłacić „zarobionych" pieniędzy i wymagane były kolejne wpłaty, mężczyzna zorientował się, że został oszukany. Stracił 18 tys.zł.

- Po raz kolejny apelujemy o rozwagę i rozsądek w kontaktach z nieznajomymi. Oszuści stosują różne metody, aby wyłudzić od nas pieniądze. Najczęściej wykorzystując strach posiadacza rachunku przed utratą oszczędności, wymyślają fałszywe historie, informują o podejrzanych przelewach, czy też próbach włamań na konto. Pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, a przede wszystkim o tym, by nie podawać nikomu danych z dowodu osobistego, haseł, kodów, loginów czy pinów. Nie instalujmy też żadnych aplikacji proponowanych nam w rozmowach telefonicznych lub przesłanych linkach. Pamiętajmy, by w przypadku jakichkolwiek podejrzeń nie kontynuować rozmowy, a w razie potrzeby powiadomić bank i organy ścigania - **niezmiennie apeluje KPP w Biłgoraju.**

Tomasz Zalewa

BIL

R E K L A M A

eprasa.pl 742166445c

Trwa obława. Podejrzany o zabójstwo uciekł ze szpitala psychiatrycznego

Podejrzany o podwójne zabójstwo 34-letni mieszkaniec Biłgoraja zapadł się pod ziemię. Ponad tydzień temu (7 października) uciekł ze Szpitala Psychiatrycznego w Radecznicy. Szuka go ponad 300 policjantów i Służba Więzienna. Nad powiatem biłgorajskim krąży śmigłowiec, są drony i psy tropiące. Na razie wszystko bezskutecznie.

Fot.KPP Biłgoraj

Bartłomiej Blacha ma 34 lata i jest mieszkańcem Biłgoraja. Rysopis: wzrost 179 cm, niebieskie oczy, włosy krótkie blond. W czasie ucieczki ubrany był w czarny dres, z szarymi wstawkami na spodniach i rękawach bluzy

Fot.KPP Biłgoraj

W poszukiwania zaangażowanych jest około 300 funkcjonariuszy

Fot.KPP Biłgoraj

Policjanci i Straż Więzienna szukają uciekiniera głównie na terenach powiatów biłgorajskiego i zamojskiego. Przeczesują każdy metr

Fot.KPP Biłgoraj

To jedno z ostatnich zdjęć poszukiwanego mężczyzny przekazane przez policję

Fot.KPP Biłgoraj

W lipcu 34-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy, miał w organizmie 2,5 promila alkoholu

Bartłomiej Blacha ma 34 lata i jest z Biłgoraja. Mężczyzna jest podejrzany o podwójne zabójstwo. W lipcu miał dopuścić się brutalnego zabójstwa swojego brata i ojca. Mężczyzna zaatakował swoich bliskich siekierą. Zaalarmowani przez mieszkańców policjanci, w jednym z domów znaleźli zwłoki Wojciecha B. (44 l.). Mężczyzna leżał w łóżku z roztrzaskaną siekierą głową. Na podłodze w kuchni był ciężko ranny Stanisław B. (65 l.). Pierwszy to brat, drugi ojciec poszukiwanego mężczyzny.

Po dokonaniu zbrodni mieszkaniec Biłgoraja został zatrzymany przez policję i osadzony w zakładzie karnym w Zamościu, a później przewieziony do szpitala psychiatrycznego w Radecznicy z powodu próby samobójczej. W poniedziałek wczesnym rankiem ze szpitala uciekł.

W działania zaangażowanych jest około 300 funkcjonariuszy. Uciekiniera szukają policjanci z komend w Zamościu i Biłgoraju, funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji w Lublinie, a także z innych garnizonów. Wsparcia udzielają również policjanci Zespołu Poszukiwań z Komendy Głównej Policji oraz funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób zaginionych z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Mężczyzny poszukują także funkcjonariusze służby więziennej:

– Uciekiniera szukamy z lądu i powietrza na terenach powiatu zamojskiego i biłgorajskiego. Do działań wykorzystujemy policyjny śmigłowiec oraz psy służbowe. Przeczesujemy lasy i miejscowości w tych powiatach. Na drogach tworzymy posterunki blokadowe, policjanci kontrolują pojazdy sprawdzając czy nie podróżuje w nich poszukiwany. Weryfikujemy także informacje na temat miejsca przebywania 34-latka przekazywane nam przez osoby postronne –przekazuje policja.

Jak uciekł Bartłomiej Blacha?

Co wydarzyło się w poniedziałkowy poranek w szpitalu w Radecznicy i jak mężczyzna pilnowany przez Służbę Więzienną zdołał jednak uciec?

„Jak nieoficjalnie ustaliła WP, mężczyzna podczas pobytu w Szpitalu Psychiatrycznym w Radecznicy był pod opieką dwóch funkcjonariuszy Służby Więziennej. Nie został przez nich odpowiednio przypilnowany podczas pobytu w łazience. Sforsował kratę zabezpieczającą i uciekł przez okno. Możliwe, że ktoś mu pomógł, bo jak słyszymy, jednej osobie tego typu kratę byłoby ciężko odgiąć czy wypchnąć" –przekazuje portal wp.pl.

Jak ustalili dziennikarze Wirtualnej Polski, 34-latek nie był na oddziale zamkniętym, gdzie są zainstalowane poważniejsze zabezpieczenia. Znajdował się na oddziale otwartym, gdzie krata w oknie bardziej zabezpiecza pacjentów przed ewentualnym wypadnięciem niż ucieczką.

Śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez dwóch funkcjonariuszy służby więziennej wszczęła Prokuratura Rejonowa w Zamościu. Pracę stracił już szef Służby Więziennej na Lubelszczyźnie. Płk Piotr Burak został odwołany przez ministra sprawiedliwości Adama Bodnara ze stanowiska dyrektora okręgowego.

Mieszkańcy powiatu pełni obaw

„Działania koncentrują się głównie w powiecie biłgorajskim i na terenach sąsiednich, w tym w lasach w okolicach Harasiuk, gdzie widziano mężczyznę podobnego do poszukiwanego. Akcja poszukiwawcza, mimo znacznego zaangażowania sił policyjnych, napotyka na trudności związane z ukształtowaniem terenu oraz rozległymi obszarami leśnymi, które stanowią doskonałe miejsce do ukrycia się" – przekazuje portal z Ziemi Niżańskiej.

Jak zwykle w takich przypadkach bywa, zgłoszeń i sygnałów od mieszkańców jest sporo.

– Jesteśmy zwyczajnie przerażeni. Ludzie rozmawiają głównie o tym, rodzą się jakieś chore plotki, bo każdy żyje tylko w strachu. Roi się od policjantów, przyjeżdżają radiowozy, pytają nas media, kręcą się jacyś obcy ludzie, a my musimy tu żyć i jakoś w miarę normalnie funkcjonować. A co jeśli temu szaleńcowi przyjdzie do głowy, żeby jeszcze tu wrócić? – mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" mieszkanka niewielkiego Zagumnia.

Policja i Straż Więziennaa przeczesują metr po metrze w okolicznych lasach. Właściwie wszędzie, gdzie tylko pojawi się jakiś sygnał, że mężczyzna mógł być widziany. A tych sygnałów trochę napływa:

– Nie wiem, czy naprawdę tu był, czy faktycznie to on, ale plotek w takich sytuacjach jest niepotrzebnie za dużo. Może to on, może ktoś podobny, tego nie wie nikt. Sam gdybym zobaczył kogoś podobnego, to pewnie bym od razu zadzwonił na Policję – tłumaczy nam mieszkaniec gminy Biłgoraj.

Jedno jest pewne, wszyscy bez wyjątku powinni zachować ostrożność:

– Nie należy próbować zatrzymywać mężczyzny samodzielnie – apelują policjanci. Należy zapisać godzinę, kiedy widzieliśmy tę osobę i orientacyjną lokalizację i dzwonić na numer 112 albo na numer policji w Zamościu lub Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 742166445c

Biłgoraj pozbawiony kolei ?! Znamy szczegóły

Niestety potwierdził się czarny scenariusz dla Ziemi Biłgorajskiej i pasażerów z powiatu podróżujących koleją. Do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego z wielką nadzieją pojechali ludzie z powiatu, którzy walczyli o utrzymanie ważnego połączenia PKP. W końcu przyjechał też sam minister infrastruktury i posłowie. - To był szok dla przedstawicieli Ziemi Biłgorajskiej. Biłgoraj zostanie pozbawiony wzrostu gospodarczego, jak słusznie zauważyli ludzie - mówi aktywista kolejowy z Biłgoraja, Michał Kańkowski.

fot.NGB

Wszystko wskazuje, że stacja PKP w Biłgoraju nadal będzie świecić pustkami

Tematem spotkania były sprawy kolejowe. Dla powiatu biłgorajskiego ważne, bo przecież chodzi o inwestycje dotyczące m.in. Kolej+, czy odcinków CPK Lublina do Lwowa. Dla nas jednym z najważniejszych tematów była sprawa pociągu Hetman.

Do Lublina wybrali się: wicestarosta powiatu biłgorajskiego Beata Strzałka, wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński, sekretarz UM Bogdan Kowalik oraz aktywista kolejowy i społecznik Michał Kańkowski. Była też poseł Małgorzata Gromadzka.

Najważniejsza decyzja to skrócenie trasy pociągu jadącego przez Biłgoraj. Bezpośrednio nie dojedziemy nim już do Wrocławia.

IC Hetman skrócony do Krakowa

Minister ogłosił, że ze względu na przebudowę węzła kolejowego w Katowicach, jadący przez Biłgoraj pociąg Hetman, ma zakończyć swój bieg w Krakowie Głównym.

- Pasażerowie jadący z powiatu biłgorajskiego będą mieli w Krakowie tylko 22 minuty, żeby przesiąść się na pociąg odjeżdżający do Katowic, Gliwic czy Wrocławia. To naprawdę niewiele czasu, bo pociągi będą na różnych peronach, a dla seniorów, czy ludzi, którzy nie mają rozeznania, to będzie koszmar i spore wyzwanie - **mówi Michał Kańkowski.**

Plusem jest to, że nowa trasa będzie przebiegać przez Mielec, dzięki czemu Biłgoraj uzyska rekordowy czas przejazdu do Krakowa, czyli trzy godziny i trzy minuty (obecnie jest to 4,5 godziny jazdy). Minister zadeklarował, że jak tylko się skończy remont w Katowicach, Hetman powróci do Wrocławia.

Znacznie ważniejsza sprawa to szumnie zapowiadany przez rząd program „Kolej +". I co się okazuje?

Nie będzie kolej+ do Biłgoraja?!

Na konferencji ogłoszono, że zostanie wyznaczona nowa linia kolejowa z Szastarki przez Janów Lubelski do Niska. Tym samym ta linia ominie Biłgoraj, Frampol i będzie przebiegać przez Lasy Janowskie, wzdłuż drogi ekspresowej S19.

- To był szok dla przedstawicieli Ziemi Biłgorajskiej. Tym samym Biłgoraj zostanie pozbawiony wzrostu gospodarczego, jak słusznie zauważyli ludzie - **tłumaczy aktywista kolejowy z Biłgoraja.**

Więcej szczegółów dotyczących zmiany trasy kolejowej, która ostatecznie ominie Biłgoraj, mamy poznać za kilka tygodni. Szczegółowo będziemy informować w Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Tomasz Zalewa

Radny zapadł się pod ziemię. Na osiedlu mieli dość

Nowa Rada Osiedle Śródmieście w Biłgoraju „podziękowała" dotychczasowemu przewodniczącemu Tujakowi

Radnego Mirosława Tujaka w powiecie biłgorajskim specjalnie przedstawiać nie trzeba.

Ten zaangażowany i oddany mąż stanu wybrany przez mieszkańców ma jedną niewielką wadę. Jak ognia unika roboty. Podobnie jak sesje Rady Powiatu, gdzieś ma też swoje osiedle. A to przecież przewodniczący Rady Osiedla Śródmieście w Biłgoraju. Kasę oczywiście pobierał do samego końca, aż mieszkańcy w końcu dali radnemu więcej wolnego.

Za nami zebranie sprawozdawcze Rady Osiedla Śródmieście, której przewodniczącym był Mirosław Tujak. Radny do samego końca pobierał diety z tytułu pełnienia funkcji publicznych.

Za 2023 rok zgarnął 22 tys. 611 zł diety radnego i 2 tys. zł diety Przewodniczącego Rady Osiedla. Oczywiście za zerową frekwencję na sesjach Rady Powiatu i Rady Miasta (przewodniczący rad osiedli uczestniczą w sesjach rady miasta)

Przewodniczącego Tujaka w minionej kadencji godnie reprezentowała jego zastępca Joanna Solska. To ona przedstawiła szczegółowe sprawozdanie z działalności Rady Osiedla. Mieszkańcy stracili chyba cierpliwość, bo wybrali nową przewodniczącą Rady Osiedla. Została nią Aneta Żórawicz. Wybrano też nową Radę Osiedla Śródmieście, w skład której weszli:

Aneta Żórawicz - przewodnicząca Rady Osiedla
Artur Solski - zastępca przewodniczącej Rady Osiedla
Tomasz Ferens,
Joanna Solska,
Andrzej Łagożny,
Lucyna Sachar,
Maja Paczos,
Mariusz Polowy,
Michal Dziak,
Tomasz Książek,
Bogdan Lefanowicz,
Jolanta Ziobrowska,
Grzegorz Lewkowicz,
Julian Góra,
Maria Mateuszczyk.

Tomasz Zalewa

Były burmistrz Rosłan żąda od miasta zmian. Oto jego propozycje

Były burmistrz Biłgoraja, Janusz Rosłan, nadal chce zmieniać miasto. Radni z jego komitetu wyborczego złożyli dzisiaj do burmistrza Biłgoraja wnioski do projektu budżetu na 2025 rok. - Liczymy na uwzględnienie naszych wniosków w budżecie - tłumaczy radny Rosłan. A lista zgłoszonych propozycji jest długa i szeroka. Przypomnijmy: przez 22 lata (2002-2024) Janusz Rosłan był burmistrzem Biłgoraja.

- Zależy nam przede wszystkim na realizacji naszego programu wyborczego, szeroko konsultowanego z mieszkańcami oraz na kontynuacji rozpoczętych projektów - **tłumaczy Janusz Rosłan.**

BIL

Radni z jego komitetu zgłosili do przyszłorocznego budżetu Biłgoraja następujące wnioski:

- remont ulic miejskich w osiedlu Sitarka- Kępy (Modrzewiowa, Sosnowa, Jodłowa, Wrzosowa, Zwierzyniecka, Myśliwska),
- przebudowa Alei 400-lecia, koncepcja zagospodarowania terenu przy ul. Szwajcarskiej, dokumentacja Alei Młodości uwzględniająca chodnik, opracowanie koncepcji „Biłgorajskiego Inkubatora Przedsiębiorczości" i Start-up „Kreatywny Biłgoraj",
- utworzenie „Biłgorajskiego Klastra Energii", wykonanie koncepcji „Bulwarów Białej Łady", dokumentacji technicznej modernizacji ulic w osiedlu Bagienna (Energetyczna, Zarzeczna, Północna, Kolejowa, Miła) oraz wnioski o dofinansowanie ich przebudowy,
- zwiększenie dotacji dla BCK, aby wzbogacić ofertę kulturalną dla różnych grup wiekowych, wykonanie dokumentacji technicznej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Prof., Jerzego Markiewicza na bazie budynku szkolnego przy ul. T. Kościuszki 41, przystąpienie wraz z PGK do modernizacji oczyszczalni ścieków, przystąpienie wraz z powiatem do budowy ronda przy ul. Sikorskiego – Armii Kraków i Dąbrowskiego,
- wykonanie wspólnie z powiatem dokumentacji ul. Kochanowskiego, przygotowanie i złożenie wniosków o dofinansowanie rewitalizacji Parku Rożnówka, pozyskanie od powiatu terenu Arboretum i wykonanie projekt jego zagospodarowania,
- zabezpieczenie środków finansowych na podwyżki dla wszystkich pracowników zatrudnionych w miejskich jednostkach budżetowych i placówkach oświatowych, zwiększenie dotacje dla wszystkich, a nie tylko wybranych klubów sportowych.

Były burmistrz Biłgoraja Janusz Rosłan (z lewej) oczekuje, że Urząd Miasta znajdzie pieniądze na zgłoszone projekty

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 742166445c

Nie żyje pielęgniarka.

Absolwentka szkoły w Biłgoraju

Nie żyje Monika Nazarek. Młoda matka, pielęgniarka i absolwentka biłgorajskiej Budowlanki. Jej mąż Paweł pochodzi z Józefowa. Rodzina wiodła spokojne życie, aż do momentu usłyszenia wyroku: nowotwór złośliwy przewodów żółciowych wewnątrzwątrobowych. Informowaliśmy o zbiórce, którą wsparło wiele osób. 11 października Monika, po długiej walce, odeszła. Zostawiła męża i trzech synków.

Zaczęło się w lipcu 2022 roku. Pierwsze objawy to świąd skóry, zażółcenie powłok skórnych, białek oczu, podwyższone parametry wątrobowe. Rozpoczęła się diagnostyka, USG, tomografia i rezonans magnetyczny wykazały jedynie zwężenie dróg żółciowych. Z podejrzeniem kamicy dróg żółciowych Monika trafiła do Szpitala Klinicznego nr 1 w Rzeszowie, był to listopad. I Od tego czasu toczyła walkę o życie.

Otrzymywała 80 procent wynagrodzenia z ZUS, natomiast po upływie 180 dni ZUS odmówił jej świadczenia rehabilitacyjnego (ZUS uznał, że poprawa zdrowia nie nastąpi w ciągu roku – zostało ubieganie się o rentę chorobową).

- Ciągle wierzyliśmy, że nastąpi poprawa i Monika wróci do czynnej pracy przy łóżku pacjenta. Leczenie, co prawda, jest refundowane (jest w trakcie chemio- i immunoterapii). Jednak badania, wyjazdy do Krakowa na chemię, utrzymanie trzech małych synków są bardzo trudne, ponieważ z dnia na dzień stracili znaczną część dochodu – **mówiła Nina Naklicka, organizatorka zbiórki.**

W piątek Monika zamknęła oczy na zawsze. Zostawiła zrozpaczonego męża i trzech synków: Janek (9 lat), Kacper (3 lata) i Mikołaj (2 lata).

- Oni nie chcieli prosić o pomoc, natomiast ja, jako ich przyjaciółka, wierzę, że uda się w tych trudnych chwilach zapewnić im chociaż zabezpieczenie finansowe i zdjąć im z głowy przynajmniej jedno zmartwienie - apeluje Nina.

Internetowa zrzutka zostanie aktywna do końca roku, pieniądze z niej zebrane zostaną przekazane najbliżej rodzinie Moniki, jej mężowi oraz synkom.

Tomasz Zalewa

Internetowa zrzutka na pomoc mężowi i synkom Moniki: https://zrzutka.pl/dnrrfh

Fot. archiwum

32-letnia absolwentka szkoły z Biłgoraja zmarła po długiej i ciężkiej chorobie. Zostawiła męża i trzech synów

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY OBSZA
z dnia 15 października 2024 r.
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Babice, Obsza, Wola Obszańska i Zamch, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d, art. 54 ust. 2 i 3 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), w związku z uchwałą Nr XLII/285/23 z dnia 29.08.2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Babice, Obsza, Wola Obszańska i Zamch,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Babice, Obsza, Wola Obszańska i Zamch, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.** Przedmiotowy projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu w dniach **od 23.10.2024 r. do 13.11.2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Obsza, Obsza 36, 23-413 Obsza, w godzinach pracy urzędu, a także zostanie opublikowany na stronie: **https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=100&action=details&document_id=2081209**
Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją spraw w ww. terminie i miejscach.
Dyskusja publiczna, prowadzona w trybie stacjonarnym, nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu **04.11.2024 r. o godz. 13:00** w Urzędzie Gminy Obsza, Obsza 36, 23-413 Obsza.
Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowym projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi należy składać do Wójta Gminy Obsza na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego **https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=100&action=details&document_id=2081209**

- w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Obsza, Obsza 36, 23-413 Obsza,
- w postaci elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@obsza.pl lub na adres skrytki ePUAP: /1845tbnkcz/SkrytkaESP.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości, objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28.11.2024 r.
Uwagi nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Obsza.

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Obsza: https://ugobsza.bip.lubelskie.pl/index.php?id=326 oraz w siedzibie Urzędu Gminy Obsza (Obsza 36, 23-413 Obsza).
Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Obsza
/-/ Andrzej Placek

Biłgorajanka wydała książkę

Iwony Danuty Startek w Biłgoraju raczej przedstawiać nie trzeba. To emerytowana nauczycielka „Budowlanki" i pisarka z długą listą publikacji i nagród. Właśnie ukazała się jej kolejna pozycja. „Kiedy sen jest grzechem". Ta książka to zaproszeniu do wspólnej podróży przez wydarzenia kulturalne w regionie, w kraju i za granicą.

Iwona Danuta Startek należąca do Biłgorajskiej Plejady Literackiej, laureatka kilkudziesięciu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów literackich, wydała nową książkę o tematyce kulturalnej.

- „Kiedy sen jest grzechem" stanowi zaproszenie do wspólnej podróży przez wydarzenia kulturalne w regionie, w kraju i za granicą. Autorka oprowadza po festiwalach i koncertach w Warszawie, Krakowie, Lublinie czy w Lloret de Mar w Hiszpanii. Dla Iwony Startek współczesne obszary kultury Wilna, Budapesztu, Girony czy kresowych rubieży widziane przez pryzmat historii stanowią wciąż obecne dziedzictwo teraźniejszości. Muzyka Moniuszki, reportaże Lundkvista, twórczość Parnickiego to tylko niektóre z filarów, na które autorka zwraca uwagę w swoich kulturowych fascynacjach. „Kiedy sen jest grzechem" jest w zmierzeniu i formie lekkiego felietonowego stylu kontynuacją poprzedniej publikacji pod tytułem „Z Szekspirem w torebce" - **czytamy w opisie książki.**

Książki zawierają teksty publikowane przez Iwonę Startek w polonijnych i krajowych czasopismach oraz na literackich portalach internetowych i autorskim blogu. Warto dodać, że obie książki zostały wydane przez Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju, który dysponuje własnymi numerami ISBN nadanymi przez Bibliotekę Narodową.

Fot. archiwum

Iwona Danuta Startek pochodzi z Konstantowa koło Janowa Lubelskiego, była wieloletnią nauczycielką w ZSBiO. Obecnie na emeryturze

Iwona Danuta Startek pochodzi z Konstantowa koło Janowa Lubelskiego, była wieloletnią nauczycielką w ZSBiO. Obecnie jest na emeryturze.

Tomasz Zalewa

„Kiedy sen jest grzechem" to zaproszenie do wspólnej podróży przez wydarzenia kulturalne w regionie, w kraju i za granicą

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ
23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl 742166445c

Zdążą z remontem autodromu w Biłgoraju?

Fot. Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

Koszt tylko pierwszego etapu inwestycji to blisko 31 mln zł

W trakcie I etapu przebudowy autodromu zostanie wybudowana jedna z trybun

Na autodromie powstaje centrum kierowania wyścigami i infrastruktura przystosowana do organizowania w Biłgoraju zawodów międzynarodowych

Czasu nie zostało zbyt wiele, zwłaszcza, że przed nami pogorszenie pogody i zima. Starostwo Powiatowe w Biłgoraju zapewnia jednak, że gruntowana przebudowa biłgorajskiego autodromu zakończy się zgodnie z planem, czyli w styczniu przyszłego roku. Dla pewności pokazujemy jak to wygląda aktualnie.

Prace nad modernizacją autodromu trwają już od grudnia 2021 roku, kiedy podpisano umowę z wykonawcą na opracowanie koncepcji modernizacji obiektu. W listopadzie 2022 została podpisana umowa z wykonawcą, Zakładem Budowlano-Transportowym Drogmost z Zamościa.Wyzwanie jest spore, bo powstanie praktycznie nowy obiekt, dlatego inwestycja została podzielona na dwa etapy.

Ten, który powoli się kończy to budowa wielofunkcyjnego toru wyścigowego z infrastrukturą. Podstawowym obiektem będzie tor kartingowy, przystosowany do zawodów międzynarodowych o licencji A, o szerokości od 8 do 14,5 m i długości 1201 m, wraz z zapleczem toru kartingowego w postaci centrum kierowania wyścigów. Wybudowany zostanie również budynek sanitarny, trybuny dla widzów z zapleczem sanitarnym, namiot badań technicznych. W trakcie I etapu wybudowana zostanie jedna z trybun. Staną również ekrany akustyczne. Koszt tylko pierwszego etapu inwestycji to blisko 31 mln złotych. Powiat biłgorajski na modernizację toru pozyskał dofinansowanie w kwocie 15 mln zł.

Tomasz Zalewa

Majdan Nepryski ma swoich młodych reprezentantów w Sejmie

Fot. SP Majdan Nepryski

Młodzież z różnych regionów Polski na debacie w Sejmie

Fot.SP Majdan Nepryski

Uczennice ze Szkoły Podstawowej w Majdanie Nepryskim w Sejmie

Młodzi parlamentarzyści z marszałkiem Szymonem Hołownią

Chwila relaksu i czas na zwiedzanie stolicy przed debatą

MAJDAN NEPRYSKI: Kto powiedział, że uczniowie z małych miejscowości nie są znani w wielkim świecie? Owszem są! I to gdzie? Oto gmina Józefów.

Kornelia Dziadosz, Martyna Wygnał oraz Magdalena Chodara to uczennice ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Majdanie Nepryskim, które dumnie reprezentowały województwo lubelskie podczas XXX sesji Sejmu Dzieci i Młodzież w Warszawie.

Obrady otworzył marszałek Sejmu Szymon Hołownia. Kiedy młodzi parlamentarzyści wybrali własnego marszałka, rozpoczęła się debata nad tematami ustalonymi wcześniej. W ostatecznym głosowaniu, wygrał temat przygotowany przez uczennice ze Szkoły Podstawowej w Majdanie Nepryskim.

Wsparcie dzieci i młodzieży w wyborze ścieżki zawodowej i życiowej

Kornelia Dziadosz, jako mówca, odbyła wcześniejsze spotkania z marszałkiem Sejmu, Szymonem Hołownią. Warto podkreślić, że uczennica ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Majdanie Nepryskim była jednym z dwóch mówców z województwa lubelskiego. To wielkie wyróżnienie i zaszczyt.

Obrady mocno zaangażowały młodych parlamentarzystów. Po pracowitym dniu, przyszedł czas na swobodne rozmowy z ministrem edukacji, marszałkiem Sejmu i innymi politykami.

Kto wie, ilu młodych polityków z naszego regionu zasiądzie w przyszłości w sejmowej izbie. Tymczasem, życzymy ambitnej młodzieży wielu sukcesów.

Anna Komada

BIL

eprasa.pl 742166445c

NOWa biłgorajska

Józefów nie zostawił ciężko chorej mieszkanki

Gwiazdy disco-polo, a także lokalni artyści, sportowcy i koła gospodyń wiejskich z kilku gmin włączyli się w pomoc dla mieszkanki Samsonówki w gminie Józefów. W niedzielę zaprosili na koncert charytatywny „Przywróćmy sprawność Elżbiecie" połączony z meczem piłki nożnej, w którym rozjemcą był sędzia znany z boisk ekstraklasy.

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

– To nie pierwsza taka impreza dedykowana Elżbiecie, której trzy lata temu pomogliśmy w pierwszym etapie leczenia po wybudzeniu ze śpiączki. Teraz chcemy wesprzeć jej dalszą rehabilitację i powrót do zdrowia, kolejny raz licząc na hojność ofiarodawców – mówi inicjator charytatywnych koncertów, **ksiądz Paweł Dynaka** z parafii w Józefowie.

Elżbieta Buczkowska w kwietniu 2021 r. z powodu Covid-19 trafiła do szpitala. W związku z ostrą zatorowością płucną, zatrzymaniem krążenia i długą reanimacją kobieta w stanie krytycznym została wprowadzona w stan śpiączki farmakologicznej i podłączona do respiratora. Obecnie pacjentka samodzielnie oddycha, pracę podjęły również nerki i wątroba, ale z powodu niedotlenienia mózgu wymaga intensywnej rehabilitacji. Jest pod stałą opieką specjalistycznego ośrodka rehabilitacyjno-wybudzeniowego, w którym koszt miesięcznego pobytu sięga 30 tys.zł.

Tomasz Zalewa

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

Koncert charytatywny dla mieszkanki Samsonówki

BIL

eprasa.pl 742166445c

Nauczycielka z Aleksandrowa wychowała całe pokolenia dzieci

BIŁGORAJ/ALEKSANDRÓW: Bardzo lubiłam zajęcia z dziećmi. Zawsze starałam się wspierać wszystkich swoich uczniów zarówno w rozwoju ich potencjału, jak i w trudnych chwilach. Bo każdy ma czasem ciężki dzień. Zachęcałam dzieci do zabawy sztuką. Byłam obserwatorem i mentorem i czerpałam z tego wszystkiego ogromną radość. Nie mogłam wyobrazić sobie lepszej pracy, niż praca nauczyciela plastyki w szkole podstawowej. Tak swoją drogę zawodową wspomina nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie.

Fot. Anna Komada

Ta utalentowana kobieta, nie zatrzymuje się nawet na emeryturze. Ma liczne plany, marzenia i projekty

Fot. Kazimiera Bielak

Kazimiera Bielak była także wychowawcą klas. Bardzo miło wspomina wszystkich swoich uczniów

Fot. Kazimiera Bielak

Początki pracy jako nauczyciel plastyki w SP w Aleksandrowie

Kazimiera Bielak: Ten wstęp przypomina nekrolog *(żartuje Pani Kazimiera, kiedy pokazuję jej notatki).*

Jest niebanalny jak Pani.

- A jeśli okaże się, że wcale nie i czytelnicy będą rozczarowani?

W ramach wstępu, pozwolę sobie na małą lirykę i przytoczę fragment „wstępniaka" z Wysokich Obcasów, autorstwa Moniki Tutak-Gol. Za jej zgodą, oczywiście.

- Otóż, córka naczelnej WO, uwielbiała przebierać się za czarownice. Żadne księżniczki czy słodkie czarodziejki, tylko czarownice pełną gębą. Niegrzeczne, zadziorne i zuchwałe. Uwielbiała biegać po mieszkaniu ze swoją różdżką. Pewnego dnia, kiedy w domu zjawili się goście, dziecko przemierzało pokoje w przebraniu czarownicy, raz po raz wymachując różdżką. Przystanęło w salonie przed dorosłymi i z poważną miną zakrzyknęło: A TERAZ WAS WSZYSTKICH ROZCZARUJĘ! Miało być zaczaruję, ale wyszło jeszcze lepiej, bo rozczaruję.

Te słowa pasują trochę do naszej rozmowy, prawda?

- Pewnie! Bo ja teraz was wszystkich rozczaruję i nie udzielę wywiadu! Albo was wszystkich rozczaruję, bo nie opowiem, żadnych sensacji, tylko takie tam nudne fakty z życia nauczyciela.

Idę o zakład, że w trakcie rozmowy pojawi się wiele „tłustych kąsków".

- To jest ten moment, kiedy opowiadam jak zaczynałam pracę? *(Pani Kazimiera uśmiecha się tajemniczo).*

Czemu nie. Każda historia ma swój początek...

- Dawno, dawno temu.

Bez przesady.

- Oj tak! W szkole spędziłam 41 lat! Dlatego stwierdzenie: dawno, dawno temu, nie będzie przesadą.

41 lat w szkole, to lata spędzone z dziećmi i dziećmi tamtych dzieci, zgadza się?

- Przez moją salę plastyczną przeszły całe rodziny. Uczyłam rodziców, potem dzieci. Nawet zdarzyło się, że uczyłam babcię, rodziców i dziecko, czyli wnuka dawnej uczennicy.

Niesamowite doświadczenia.

- Szczególne. I widzę, że dzieci bardzo różnią się od swoich rodziców. Dawne pokolenia były zamknięte, skryte. Młodsze są śmielsze, a współczesne, odważne, energiczne i ciekawe świata. Nie wszystkie, oczywiście, bo na charakter i osobowość wpływa wiele czynników, ale większość młodzieży i dzieci jest właśnie taka.

Powiedziała Pani, że nie wszystkie dzieci są otwarte, że to wynika z wielu czynników, mówimy także o dysfunkcjach, blokadach psychicznych?

- Niektóre dzieci z natury są nieśmiałe, ale na moich zajęciach, nawet takie, nabierały odwagi i pewności siebie. To było niesamowite doświadczenie, kiedy skryte dzieci otwierały się na świat i dzieliły się swoim wewnętrznym skarbem z całą grupą. Bardzo wzruszały mnie takie chwile. Jeśli chodzi o dysfunkcje, mamy czasy, że wokół nas są osoby odczuwające inaczej, postrzegające inaczej i funkcjonują inaczej. One bywały zamknięte w sobie, ale szybko się otwierały. Miałam taką sytuację, w której chłopiec nie chciał pracować na lekcji. Pewnego dnia powiedział, że tata go nie kocha i on o tym dobrze wie. Te słowa chwyciły mnie za serce. Sporo rozmawialiśmy na ten trudny temat. Starałam się pomóc na miarę moich możliwości i w końcu się odblokował. Może nie całkiem, ale częściowo.

To przykre.

- Bardzo. Nie chcę nikogo pouczać, ale drodzy rodzice, rozmawiajcie ze swoimi dziećmi. Słuchajcie ich. Zadawajcie pytania o ich sprawy i ich emocje. Wiele dzieci, nie ma z kim porozmawiać. I wspierajcie swoje dzieci. Bez waszego wsparcia, drodzy rodzice, dziecko nie rozwinie swojego potencjału.

Zresztą o problemach w dialogu pomiędzy rodzicami a dziećmi, coraz więcej mówi się publicznie.

- I to jest ogromne czerwone światło.

Dowiedziałam się, że prowadziła Pani ciekawe rozmowy na swoich zajęciach.

- Rozmowy? Zawsze powtarzałam, że lekcja plastyki to czas relaksu. Nigdy nie wciskałam dzieci w żadne ramy i nie narzucałam sztywnych zasad. Chciałam żeby czuły się swobodnie, żeby szukały własnych sposobów na wykonanie zadania. Biżuteria z wiórek stolarskich? Czemu nie. Bransoletki ze śrubek? Wyszły pięknie. Pracę na lekcji często ułatwiały rozmowy. Uczniowie dyskutowali w swoim gronie albo ze mną. Żywa lekcja pełna emocji! Było cudownie! A jakie prace powstawały!

No właśnie, jakie?

- Pewnie wszystkich rozczaruję... Kiedy powiem: piękne. Bardzo! Nigdy nie oceniałam w kategorii: czarno białe i tego uczyłam na swoich zajęciach. Uważam, że piękno jest we wszystkim. I jestem przekonana, że każde dziecko ma talent plastyczny. Nie potrzeba złotego ołówka, żeby rysować. Naprawdę. Nie każde zostanie drugim Picasso czy Matejko, ale każde, absolutnie każde potrafi malować, rysować, lepić z plasteliny, robić wyklejanki, wycinanki i wykonać każde inne zadanie. Był chłopiec z wielką pasją do mechaniki, który twierdził, że nie potrafi nic poza tym. Zapytałam o mechanikę i podsunęłam możliwości wykorzystania jej elementów w plastyce, efekty przerosły moje najśmielsze oczekiwania! Był na przykład odbity na kartce bieżnik opony, który wzbogacony innymi detalami stworzył efektowny witraż.

Niesamowite.

- Tak! Dlatego starałam się jedynie wskazać kierunek, podpowiedzieć coś, bez narzucania konkretnego wzoru czy kształtu. Plastyka, ogólnie sztuka, to świat z perspektywy autora. Oczywiście, należy znać zasady, ale błędem jest trzymać się ich kurczowo. Zawsze zależało mi na tym, aby każda praca była inna, aby każdy wrażał własne JA. Bez krytyki ze strony nauczyciela czy klasy. Jeśli dziecko nie boi się oceny, wtedy się otwiera i dzieje się magia!Przyszła mi na myśl taka zabawna sytuacja, kiedy jeden z uczniów zaproponował, że to on poprowadzi zajęcia. W porządku, powiedziałam i oddałam mu „stery". Ten chłopiec był wspaniałym nauczycielem! Pomagał uczniom. Podpowiadał, co i jak można zmienić i, najważniejsze, chwalił! Każdego chwalił. Tego często brakuje dzieciom, pochwał.

Kiedy tak słucham, myślę, że chciałabym chodzić na Pani lekcje.

- Bardzo mi przykro. Po 41 latach nauki w szkole, w tym roku zakończyłam edukację *(śmiech).* Jestem już na emeryturze.

Od tej jesieni?

- Tak. Od tego roku szkolnego. Chce Pani zapytać zapytać jak sobie radzę?

Nie, nie.

- Powiem tak. 41 lat w jednej szkole, bo całe życie zawodowe prowadziłam zajęcia w Szkole Podstawowej w Aleksandrowie, tworzy wyjątkową więź z miejscem i ze społecznością. Bardzo lubię ludzi z Aleksandrowa, i ze szczyptą nostalgii dodam, że trochę mi ich brakuje.

Dzieci?

- Przede wszystkim dzieci, bo praca z dziećmi była najwspanialszą przygodą w moim życiu, ale brakuje mi też społeczności, miejsca, do którego tyle dni przychodziłam.

Nie jest to jednak smutne zakończenie, lecz...?

- Początek kolejnego etapu w moim życiu. Ukończyłam szkołę *(śmiech)*, czas ruszać dalej.

Inspirujące i zdrowe podejście do życia.

- W życiu nic nie jest na zawsze, ani młodość, ani uroda.

Patrząc na Panią, zupełnie się z tym nie zgadzam. Jest Pani piękną kobietą! O niebanalnej urodzie!

- Nie będziemy o tym dyskutować, bo się posprzeczamy *(śmiech)*, w każdym razie, tak jak rozkoszuję się porami roku, tak też cieszę się etapami swojego życia. A mówiąc jak młodzież, jaram się tym!

Zadam kilka szybkich pytań. Taka pytajnikowa strzelnica, zgodzi się Pani?

- Strzelnica tak, ruletka nie. No to, spróbujmy!

Marzę o...?

- Pracy jako nauczyciel lub instruktor zajęć plastycznych z dziećmi albo z osobami starszymi. Żeby takie osoby mogły wyjść z domów, spotkać się, porozmawiać i pobawić sztuką.

Najgorszy moment w moim życiu to...?

- Wszystkich rozczaruję informacją, że nie było to przejście na emeryturę, a egzamin na prawo jazdy. I pierwszy dzień w szkole. Każdy moment, w którym żegnałam swoją klasę, kiedy uczniowie szli dalej, do szkoły średniej, był momentem smutnym. Bo uwielbiałam wszystkie dzieci, które uczyłam.

Gdyby ktoś zaproponował sprzedaż moich obrazów na aukcji charytatywnej to...?

- Jestem na tak.

Wernisaż malarstwa Kazimiery Bielak odbędzie się?

- Kiedy padnie taka propozycja. Jestem otwarta na akcje związane ze sztuką.

Sztuka jest we mnie od...?

- Od zawsze. I przejawia się w każdym aspekcie mojego życia. Jesteśmy ze sobą zespolone.

Dzieci nauczyły mnie?

- Wszystkiego. Otwartości na świat. Nowych technik, bo na plastyce trzeba eksperymentować. Gdyby ktoś nie eksperymentował, to sztuka nie poszłaby na przód.

Cieszy mnie, gdy...?

- Dawni uczniowie podchodzą, żeby porozmawiać.

Jedna zabawna historia to...?

- Historia ucznia, który zaczynał pracę na jednej kartce z bloku, potem dokładał kolejną i kolejną i kolejną aż powstała taka papierowa gąsieniczka albo coś jak taśma filmowa ze scenami opowieści chłopca. To było niesamowite!

Moja rada dla dzieci i młodzieży to...?

- Pamiętacie jak uczyłam was wyrażać siebie w pracach plastycznych? Żeby nie upychać się w żadnych ramach i nie upodabniać na siłę do innych? Że sztuka jest we wszystkim. I piękno jest we wszystkim. I tego się trzymajcie. Niech każdy z was wyraża siebie z odwagą, życzliwością i kreatywnością. Chwycie za swoje czarodziejskie różdżki i zakrzyknijcie: A teraz was wszystkich rozczaruję! I żyjcie według własnego planu, podążając za pasją i głosem serca. Bez względu na głosy świata. Bez względu na oczekiwania. Bądź sobą na własnych zasadach.

Rada Kazimiery dla Kazimiery Bielak?

- Kup nową pomadkę. Żartuję. Powiedziałabym sobie raczej: „Jestem z Ciebie dumna! Wychowałaś tyle dzieci. Twoje życie wypełniała sztuka. I tyle jeszcze przed Tobą! Więc idź, pomaluj swój świat jak tylko zapragniesz!"

Dziękuje za rozmowę.

Anna Komada

BIL

eprasa.pl 742166445c

Jak mądrze i efektownie wykorzystać zabytkowy budynek?

Świątynia książki w Tarnogrodzie

Tarnogród: Jest takie miejsce na mapie Tarnogrodu, którego nie można ominąć. Nie przez wzgląd na wymogi władz lokalnych. I nie dlatego, że pominięcie owego miejsca grozi publiczną chłostą albo czymś równie przerażającym, ale dlatego, że wszystkie drogi prowadzą do...

Fot.Anna Komada

Budynek dawnej Synagogi, obecnie Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie

Świątyni książek, czyli dawnej Synagogi przy ulicy Kościuszki w Tarnogrodzie. Majestatyczny budynek powstał w 1686 roku na mocy przywileju ordynata Marcina Zamoyskiego i z drobnymi zmianami architektonicznymi, przetrwał do dziś.

Podczas wojny Synagoga została zdewastowana, ale nie zniszczona. Po jej zakończeniu budynek przekształcono w magazyny GS-u.

W roku 1990 dobiegł końca pięcioletni remont domu modlitwy, bo tak o miejscach kultu mówią Żydzi - ci licznie odwiedzający Bibliotekę Miejską w Tarnogrodzie oraz drugą, w podobnym stylu, w Józefowie.

O pierwotnym przeznaczeniu budowli przypomina polichromowany aron hakodesz, rodzaj ołtarza, w którym przechowywano święte pisma.

Od roku 2005 przy bibliotece funkcjonuje Regionalna Izba Pamięci, na której działalność pozyskano środki z programu Działaj Lokalnie IV Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności zrealizowanego przez Akademię Rozwoju i Filantropi w Polsce i Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej.

Izba posiada ponad 200 różnych eksponatów, m.in.: kareta, niecki, sanie, krosna, beczki, sierpy, młynki, buty, kałamarze. Zgromadzono ponad 300 oryginalnych dokumentów. W posiadaniu Izby znajdują się również stare pieniądze, prywatna korespondencja (listy), wojenne wspomnienia, modlitewniki, akty własności, stare czasopisma, świadectwa szkolne ponad 500 starych fotografii, także z robót przymusowych w Niemczech oraz obozów koncentracyjnych i wiele innych eksponatów.

Budynek Synagogi już od wejścia robi wrażenie. Piękny. Majestatyczny. Rozświetlony. Z licznymi regałami książek. Z uśmiechniętymi pracownikami. Z antresolą. Miejscami na wypoczynek przy lekturze albo na bujanie w obłokach, z salą konferencyjną i gablotkami wypełnionymi najróżniejszymi nożycami. W Miejskiej Bibliotece znajduje się także Muzeum Nożyczek. Widzieliście wielkie nożyce wbite ostrzem obok fontanny na tarnogrodzkim Rynku? Podobne, ale znacznie mniejsze można podziwiać w gablotach.

To właśnie w Miejskiej Bibliotece Publicznej, znalazłam odpowiedź na pytanie: Czy Tarnogród to miasto fryzjerów, krawców, a może dawnych producentów nożyc? Bo jak inaczej wyjaśnić obecność nożyc tuż obok fontanny tarnogrodzkiego Rynku?

Zatem...

Albo nie. Jeśli Wy, drodzy czytelnicy, chcecie poznać odpowiedź na to lub podobne pytanie, wybierzcie się do świątyni książki w Tarnogrodzie, czyli do Miejskiej Biblioteki Publicznej w budynku Synagogi. Warto, szczególnie w chłodne jesienne dni. Biblioteka organizuje wiele ciekawych wydarzeń, które wypełnią długie wieczory i pochmurne dni. Biblioteka w Synagodze jest wymarzonym miejscem na chwilową ucieczkę od świata, na uporządkowanie myśli, kontemplacje, czytelniczą wyprawę. Na pogawędkę w świątyni książki. I randkę. Bo czemu nie?

Anna Komada

Fot.Anna Komada

Biblioteka z niezwykłym klimatem

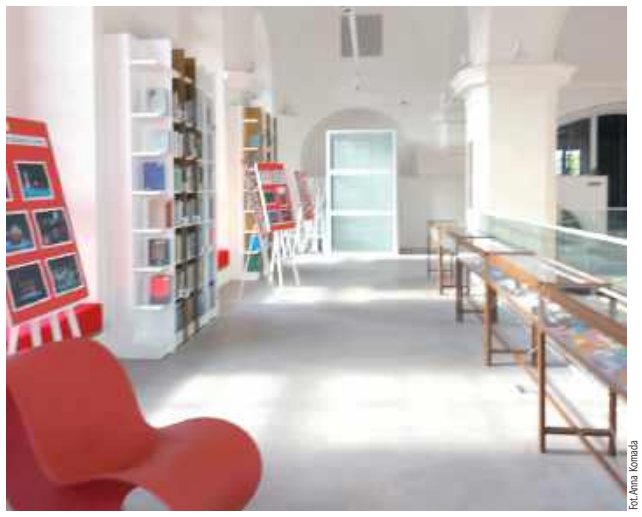
Fot.Anna Komada

Gablotki pełne nożyczek, które trzeba zobaczyć

Fot.Anna Komada

Nożyce przy fontannie w Tranogrodzie

Fot.Anna Komada

Wnętrze budynku dostosowano do potrzeb biblioteki. Antresole nie były obecne w Synagodze

Fot.Anna Komada

Zachowane elementy wschodniej ściany. To tu w zamyśleniu przystają Żydzi, którzy odwiedzają bibliotekę

Fot.Anna Komada

Idealne miejsce na odpoczynek przy dobrej lekturze

Fot.Anna Komada

Jest także piękna, przestrzenna sala konferencyjna

BIL

eprasa.pl 742166445c

Literacka nagroda NIKE dla mieszkanki powiatu. Plus 100 tysięcy

Pochodząca z gminy Księżpol 93-letnia poetka i pisarka, Urszula Kozioł, została laureatką tegorocznej nagrody literackiej NIKE. To jedna z najważniejszych nagród literackich w Polsce. Laureatka otrzymała 100 tys. zł i statuetkę projektu Gustawa Zemły.

W finale Nagrody Literackiej Nike 2024 znalazły się dwie powieści, dwa tomy poetyckie, reportaż, esej i tom prozy.

Pochodząca z Ziemi Biłgorajskiej pisarka otrzymała tegoroczną Literacką Nagrodę Nike za tom „Raptularz" wydany przez Państwowy Instytut Wydawniczy. Gala wręczenia odbyła się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Jury uzasadnia, że książka 93-letniej poetki została doceniona za swój głęboko egzystencjalny charakter.

– Dzieło dotyczy tematów związanych z przemijaniem, starością, samotnością i ulotnością wspomnień. Poetka w szczególny sposób odnosi się do trudnych doświadczeń, m.in. śmierci męża, i podejmuje refleksję nad odchodzeniem pamięci – **uzasadnia swój wybór jury.**

93-letnia poetka osobiście odebrała nagrodę z rąk Adama Michnika.

– Dzielimy się słowem, dzielimy się tym, co stwarza dobro, tym, co daje nam ciszę, taką niesamowitą ciszę. Taką, że kiedy to czytamy, czujemy, że jest to nam potrzebne. Że nie musimy cały czas gadać, gadać, gadać. Trzeba się czasem zamyślić, pozwolić, żeby to ciche zamieszkało w nas. [...] Oświecono mnie tutaj i pozwolono zaczerpnąć oddechu, żeby mi się ciszej znikało z tego świata i żebym nie potrąciła motyla, który zamyśla się nad kwieciem - mówiła Urszula Kozioł.

Literacka Nagroda Nike to jedno z najbardziej prestiżowych polskich wyróżnień literackich przyznawanych co roku za najlepszą książkę napisaną w języku polskim. Nagroda może być przyznana w szerokim zakresie gatunków literackich – za powieść, zbiór opowiadań, poezję, esej czy reportaż. Głównym kryterium oceny są walory literackie dzieła. Wybór najlepszej książki odbywa się w kilku etapach – najpierw wyłaniana jest lista nominowanych pozycji,

Fot. archiwum

Urszula Kozioł urodziła się 20 czerwca 1931 r. w Rakówce (gm. Księżpol). Na stałe mieszka we Wrocławiu

następnie skracana do finałowej siódemki, z której wybierany jest zwycięzca.

Celem nagrody przyznawanej od 1997 r. jest promocja polskiej literatury współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem powieści. Wśród dotychczasowych laureatów znaleźli się m.in.: Joanna Bator, Dorota Masłowska, Wiesław Myśliwski, Jerzy Pilch, Radek Rak, Mariusz Szczygieł i Olga Tokarczuk.

Przewodniczący jury Krzysztof Siwczyk w laudacji stwierdził: „poetka ma pełną świadomość, że język nie jest medium obiektywnych i twardych sądów. To raczej wehikuł znaczeń wątpliwych i przypadkowych". Podkreślił, że w nagrodzonym

Fot. archiwum

Pochodząca z gminy Księżpol poetka osobiście odebrała nagrodę z rąk Adama Michnika

tomiku „napięcie egzystencjalne rozsadza wersy".

Urszula Kozioł urodziła się 20 czerwca 1931 r. w Rakówce (gm. Księżpol). Na stałe mieszka we Wrocławiu. W latach 1954–1956 pracowała jako nauczycielka w Bystrzycy Kłodzkiej, a następnie – w latach 1958–1964 – w szkołach wrocławskich. Kierowała działem literackim „Poglądów", była redaktorem wrocławskiego miesięcznika „Odra" i z tym czasopismem związana jest od lat, pełniła funkcję dyrektora Wrocławskiego Ośrodka Kultury. Jako poetka debiutowała w 1954 r. na łamach prasy. Ma w swoim dorobku również dramaty, sztuki dla dzieci, felietony i słuchowiska. Dzieła Urszuli Kozioł były kilkukrotnie nominowane do Literackiej Nagrody Nike: w 2006 roku nominowana została za książkę „Supliki", w 2008 roku za tomik „Przelotem", w 2015 roku za „Klangor", a w 2017 roku za „Ucieczki".

Pisarka była żoną Feliksa Przybylaka – germanisty, tłumacza, poety, profesora nauk humanistycznych. Poświęciła mu tom „Klangor", choć postać zmarłego w 2010 roku męża pojawia się także w „Raptularzu". Nigdy nie zapomniała, skąd pochodzi, czego przykładem jest napisana przez nią Inwokacja.

Urszula Kozioł, „Inwokacja":

Biłgoraju
pajdo kraju
leśna ziemio stokorodna
wąska Tanwio
w śniętym Sanie
sanno
płozo
kośna łąko
iły muły
piachy
lessy
miedzo
łubin
bosa groblo
sito sosny rozstrzelanej
bezimiennych imion pełne
stójcie przy mnie
bądźcie we mnie
nie odprawdzie mnie w świat
samej
na błądzenie nadaremne
w borykanie pylne rdzawe
moje lite krajobrazy
moje chude talizmany

Tomasz Zalewa

Poezja folklorystyczna, czyli wiersze pisane z serca przez poetki z Aleksandrowa

Jadwiga Halina Sędłak oraz Krystyna Żmuda to dwie poetki z Aleksandrowa, które swoją twórczością uświetniają program lokalnych uroczystości. Problematyka historyczna to ważna, ale nie jedyna tematyka wierszy. Teksty z nurtu ludowego prezentowane są na Dożynkach nie tylko w Aleksandrowie, lecz także w okolicy.

Jadwiga Halina Sędłak zamiłowanie do poezji odkryła już we wczesnej młodości. To wtedy napisała pierwsze wiersze. Później następne i kolejne, zebrane w tomiki, m.in.: „Tu drzewa mu szumią melodie znajome", „Jak korale tiule, koronki", czy „Pukając do bramy nieba". Utwory poetki zamieszone zostały w publikacji o ks. Błażeju Nowosadzie, księdza proboszcza Leszka Oberdy oraz w"Aleksandrowskim nieśmiertelniku" Jana Palikota. Liczne teksty Jadwigi Sędłak opracowano muzycznie przez Ludowy Zespół Śpiewaczy Aleksandrowiacy.

„W Sigły zaciszu" - utwór Jadwigi Haliny Sędłak napisany na uroczystości Walk Wrześniowym w Sigle pod Aleksandrowem:

Fot. FB Krystyna Żmuda

Krystyna Żmuda, poetka z Aleksandrowa, wciąż tworzy nowe utwory

W poszumie sosen koło młyna
Chwila zadumy...
czas się zatrzymał
Ci co Ojczyzny krwią bronili
Tu zatrzymani -
w wieczności chwili
W SIGŁY zaciszu rzędami leży
Garść bohaterów
- polskich żołnierzy
Szemranie SZUMU
Szum drzew przy młynie
Dziś im umila
Wieczny spoczynek
Niech nasza pamięć
przez pokolenia
Zachowa o nich słuszne
wspomnienia.

Krystyna Żmuda jest rodowitą mieszkanką Aleksandrowa, która ma spory wkład w lokalną kulturę. Jest także członkiem Biłgorajskiego Towarzystwa Literackiego. Wydała tomiki wierszy pod tytułami:"Do niej wołam w duszy" oraz „Poczułam dotyk

Fot. Z uprzejmości Gminnej Biblioteki Aleksandrów

Jadwiga Halina Sędłak tworzy wiersze od wczesnej młodości

przeszłości na skroni". Utwory Krystyny Żmudy publikowano m.in.: w Biłgorajskim Roczniku Społeczno-Kulturalnym „Aspekty" i prezentowano na antenie Radia Lublin w audycji z cyklu „Drzewo rodzinne".

Ale nie tylko wiersze i poezja zajmują czas autorki. Krystyna Żmuda tworzy także prozę, w której niejako spisuje opowieści o dawnych czasach. Kilka opowiadań publikowano w „Aspektach". W 2011 r. została laureatką Konkursu Literacko- Publicystycznego „O Łabędzie Pióro"w dziedzinie poezja. W roku 2007 zadebiutowała w I Konkursie

Poezji Patriotycznej w Biłgoraju, gdzie zdobyła wyróżnienie.

„Sigła - Aleksandrów" - wiersz napisany przez Krystynę Żmudę na obchody uroczystości Walk Wrześniowych na Sigle pod Aleksandrowem

Strzelec, dziennikarz, partyzant,
Żołnierz nieznany, kapral,
Plutonowy, porucznik,
Stu czterech tylko tu,
I wielu innych po lesie
Kryje nasza ziemia
Stoją krzyże, bez imienia

Niebo deszczem
nad Nimi płacze
Wiatr smutną pieśń niesie
Partyzanci i żołnierze - tułacze
Mały chłopiec przechodząc -
zapytał
Babciu - kto tu leży?
Choć, pójdziemy tam Spójrz
wnuczku,
To nasi, - pamiętaj o Nich
Najpiękniejszy kwiat
Minionych lat
Partyzanci i żołnierze
Co swoją krwią
I oddanym życiem
Wywalczyli wolność nam...

Twórczość obu kobiet wspiera Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie. To właśnie z pomocą biblioteki utwory poetek zebrano w tomiki, które wydano w formie papierowej i udostępniono społeczności.

Anna Komada

BIL

eprasa.pl 742166445c

Doczekali się w Rudzie Solskiej

Fot. Gmina Biłgoraj

Wójt gminy Biłgoraj osobiście sprawdził, czy drogowcy byli solidni

Fot. Gmina Biłgoraj

Droga gminna w miejscowości Ruda Solska ma 885 metrów długości

Po latach oczekiwania mieszkańcy Rudy Solskiej (gm. Biłgoraj) doczekali się nowej drogi.

Prace przy budowie drogi gminnej właśnie się zakończyły. Inwestycja została oficjalnie odebrana przez wójta Dariusza Świerczyńskiego, który osobiście oglądał, sprawdzał i zatwierdzał.

Zadanie obejmowało budowę drogi gminnej w miejscowości Ruda Solska o długości 885 m o powierzchni asfaltowej na całej długości drogi.

- Na trasie zaprojektowano pięć mijanek długości 25 m każda, na końcu odcinka zaprojektowano także zatokę nawrotową. Szerokość drogi jest zmienna - od 3.5 m do 5.5 m. Wykonano również montaż oznakowania pionowego. Głównym celem inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa ruchu kołowego i pieszego na drodze - informuje UG Biłgoraj.

Zadanie zostało dofinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 621.256,87 zł. Całkowity koszt inwestycji to 1 062 994,51 zł.

Tomasz Zalewa

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy/Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Opiekunka dziecięca, Józefów/Przedszkole	0,5	2 150,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Bukowa/SP	1	5 915,00 zł	u
Psycholog, Stary Bidaczów/SP	0,25	1 478,75 zł	u
Pracownik produkcji, Frampol/Frost Line		28,1 zł/godz.	z
Operator wózka widłowego/magazynier, Frampol/ Frost Line		6 700,00 zł	z
Pracownik działu kontroli jakości Frampol/Frost Line		28,1 zł/godz.	z
Sprzedawca w stacji paliw, Księżpol	1	4 300,00 zł	u
Magazynier, Hedwiżyn/ZM Wasąg	1	6 000,00 zł	u
Kosmetyczka, Biłgoraj/MEDISKIN	0,5	2 150,00 zł	u
Pracownik uboju i rozbioru, Hedwiżyn/ZM Wasąg	1	6 500,00 zł	u
Specjalista do spraw kontroli jakości, Hedwiżyn/ZM Wasąg	1	6 500,00 zł	u
Magazynier, Biłgoraj/Kulanica	1	4 300,00 zł	u
Monter instalacji fotowoltaicznych, Biłgoraj/INSTAL - SERWIS	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/SOS Wioski Dziecięce	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

Cenią regionalistów z Ziemi Biłgorajskiej

Doceniają naszych regionalistów i historyków z powiatu. Biłgorajskie Towarzystwo Regionalne zostało zaproszone do udziału w ogólnopolskiej konferencji naukowej „Arystokracja i ziemiaństwo w II Rzeczypospolitej oraz wobec wyzwań II wojny światowej".

W Łańcucie o folwarku w Soli opowiadał Michał Kańkowski.

Michał Kańkowski to doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego, który reprezentował samą krakowską uczelnię, ale także Biłgorajskie Towarzystwo Regionalne. Tematem prelekcji był „Ordynacki folwark Kiełczewskich w Soli do 1945 r.".

Urodzony w Biłgoraju naukowiec opowiadał m.in. o początkach Soli, o folwarku znajdującym się w tej wsi oraz o potencjale gospodarczym, rolniczym i przemysłowym folwarku Kiełczewskich. Konferencja odbywała się na zamku w Łańcucie.

Józef i Ewa Kiełczewscy przybyli do Soli w 1910 r. W 1923 r. wykupili od Ordynacji Zamojskiej dwór wraz z zespołem folwarcznym oraz gruntami dworskimi. W 1935 r. Kiełczewscy sprzedali swemu zięciowi, Franciszkowi Rączyńskiemu, a sami wyjechali do Guzówki. Po wojnie zamieszkali w Lublinie. Józef zmarł w 1961 r., a Ewa w 1963 r.

Fot. NGB

Michał Kańkowski (z lewej), stały współpracownik „Nowej Gazety Biłgorajskiej" to jeden z najbardziej cenionych w powiecie regionalistów

Jak wyjaśnił Michał Kańkowski, większość opracowań dotyczących dziejów dworu solskiego, obfituje w różne bzdury i zakłamania historyczne, toteż jego prelekcja była oparta o cenne dokumenty z różnych archiwów. Ponadto również opracowania zostały w dużej mierze oparte na wspomnieniach potomków Kiełczewskich i Rączyńskich. Wspominał też, że tylko jedna osoba dokładnie przeanalizowała temat, ale nie wykorzystała wszystkich materiałów, stąd temat rodziny Kiełczewskich wciąż nie doczekał się pełnego opracowania.

Dodatkowo doktorant podsumował, że „niesamowite relacje między Kiełczewskimi a włościanami stanowił wspaniały przykład w stosunkach na linii dwór – wieś".

Michał Kańkowski to stały współpracownik „Nowej Gazety Biłgorajskiej". Niedawno opublikował m.in. fragment historii rodziny Kiełczewskich.

Tomasz Zalewa

Szkoły z powiatu reagują na sytuacje kryzysowe

Polska znajduje się w czołówce krajów z największą liczbą udanych prób samobójczych wśród młodzieży. Siedem na dziesięć nastolatek i nastolatków doświadcza przemocy, najczęściej rówieśniczej. Jak zmienić mroczne statystyki, wiedzą uczniowie Szkoły Podstawowej w Korczowie oraz biłgorajskiej czwórki.

Dla nastolatków przynależność do grupy jest najważniejsza. Wręcz kluczowa dla funkcjonowania. Z obawy przed alienacją ofiary przemocy rówieśniczej nie zgłaszają problemu ani w szkole, ani w domu. Sądzą, że jeśli temat przemilczą, jeśli nie wydadzą oprawcy, jeśli zniosą upokorzenia, pewnego dnia odzyskają spokój i przynależne miejsce w grupie. Niestety tak się nie dzieje. Problem eskaluje i zazwyczaj kończy się tragedią. Można temu zapobiec poprzez edukowanie młodzieży szkolnej.

W Szkole Podstawowej w Korczowie zorganizowano zajęcia profilaktyczne dla dzieci i młodzieży z klas od IV do VIII. Omawiano mediacje rówieśnicze, przemoc i agresję w szkole, pokojowe techniki rozwiązywania sporów oraz relacje pomiędzy uczniami.

To właśnie edukacja dzieci i młodzieży jest najlepszym sposobem przeciwdziałania przemocy. Kolejnym jest reagowanie na przemoc. Warto bowiem mieć świadomość, że każdy, kto widzi, lecz nie podejmuje działania, staje się poniekąd oprawcą.

Fot. FB SP w Korczowie

Spotkanie uczniów szkoły w Korczowie z dyrektorem Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Biłgoraju oraz mediatorem sądowym, Iloną Dzido

Spotkanie odbyło się dzięki prowadzonej przez Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Biłgoraju kampanii profilaktycznej przeciwdziałania agresji i przemocy szkolnej oraz kształtowania właściwych postaw społecznych wśród uczniów szkół z powiatu biłgorajskiego.

Zajęcia profilaktyczne prowadziła dyrektor Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Biłgoraju oraz mediator sądowy, Ilona Dzido.

W biłgorajskiej czwórce Ośrodek Interwencji Kryzysowej utworzył Klub Szkolnego Mediatora. Jego celem jest rozwijanie umiejętności mediacyjnych wśród młodzieży szkolnej i dzieci oraz promowanie kultury dialogu i umiejętnego rozwiązywania konfliktów wśród uczniów.

Działalność Klubu Mediatora Szkolnego sprzyja tworzeniu atmosfery życzliwości w szkole. Uczniowie czują się bezpieczni i bardziej skłonni do poszukiwania konstruktywnych rozwiązań problemów.

Czy inne szkoły powiatu biłgorajskiego wezmą przykład ze Szkoły Podstawowej numer cztery i utworzą podobne kluby?

Anna Komada

BIL

eprasa.pl 742166445c

Tarnogród promuje dziedzictwo naszej kultury

Tarnogród: Za nami doroczne Ogólnopolskie Spotkanie Sejmików Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie. Poprzedziła je dyskusja, na której omawiano Dobre Praktyki Narodowego Dziedzictwa Kultury. Dlaczego w Tarnogrodzie? Ponieważ to właśnie Tarnogród w 2018 r. zainicjował pierwszą Dobrą Praktykę oraz powstanie dalszej listy.

Zespół „Zorza" z Dereźni. Sejmiki 2022

Fot. Tarnogrodzki Ośrodek Kultury

Na teatralnej scenie sejmików nie brakuje małych artystów. (zdj. archiwalne)

Fot. Tarnogrodzki Ośrodek Kultury

Burmistrz Tarnogrodu Paweł Dec podczas spotkania w TOK

Uczestniczy I Sejmiku Dobrych Praktyk w Tarnogrodzie

Uczestnicy I Sejmiku Dobrych Praktyk podczas spotkania w Tranogrodzie

Zespół „Korzenie" z Łaguszowa (zdjęcie archiwalne)

Tarnogrodzkie sejmikowanie teatrów (zdj. archiwalne)

Fot. Tarnogrodzki Ośrodek Kultury

10 października w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury, miało miejsce pierwsze spotkanie Sejmiku Dobrych Praktyk Narodowego Dziedzictwa Kultury. - Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe jest bardzo dokładnie określone w konwencji UNESCO z 2003 roku. Są to praktyki wyobrażenia, przekazy, wiedza, umiejętności, jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty, przestrzeń kulturowa i jest ona stale odtwarzana przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem. Dziedzictwo Kulturowe musi mieć swoich kontynuatorów - wyjaśnia tytułem wstępu, Andrzej Szoszkiewicz, koordynator projektów ochrony i promocji niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz autor wniosków o wpis na listy UNESCO.

Jest to wydarzenie niezwykłe, ponieważ wychodzi poza pewne ramy i otwiera się na nowe, korzystając z dobrodziejstw technologii. Utworzenie Rejestru Dobrych Praktyk posłuży jako platforma do wymiany doświadczeń pomiędzy instytucjami kultury z wielu województw oraz do wzajemnej inspiracji do ochrony tradycji i zwyczajów, które kształtują tożsamość kulturową społeczności i regionów.

- Rejestr nie dotyczy zjawisk, ale metod - mówi Andrzej Szoszkiewicz. - Dobre Praktyki to, najprościej rzecz ujmując, programy, projekty i działania. Aby być dobrą praktyką, należy pokazać swoją skuteczność, pokazać efektywne projekty, które mogą zainspirować innych - dodaje.

W spotkaniu uczestniczyły osoby zaangażowane w szerzenie i wzmacnianie Dobrych Praktyk. Obecny był m.in.: Władysław Dubaj wieloletni dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury i honorowy gość miejsca, w którym swój początek wzięło sejmikowanie, dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, Renata Ćwik, burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec, Andrzej Szoszkiewicz, dziennikarz, redaktor, koordynator ochrony i promocji niematerialnego dziedzictwa kulturowego, burmistrz Narola, Arkadiusz Mroczek oraz Barbara Wróbel, dyrektor Biura WOK Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

W rejestrze zamieszczono 11 Dobrych Praktyk, m.in. z Kalisza, z Bukowiny Tatrzańskiej, z Trzebiatowa - „Spotkanie Czterech Świec", w którym uczestniczą wierni czterech wyznań chrześcijańskich zamieszkujących gminę Trzebiatów, z Góry Kalwarii - *Misterium Męki Pańskiej na rynku Miejskim*, wydarzenie wzorowane na tradycji misterium z XVIII wieku, z pieczołowicie przygotowanymi kostiumami, aktorami wybranymi podczas castingu, z tekstami pisanymi na wzór tekstów ze średniowiecza, z Narola.

- Reaktywacja i rozwój drzeworytu płazowskiego, z Lublina - Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych z Targami Sztuki Ludowej, w którym priorytetem jest zachowanie tradycji niezafałszowanej, najczystszej i w stroju i w utworach oraz z Tarnogrodu - sejmiki wiejskich zespołów teatralnych i ogólnopolski ruch wiejskich amatorskich zespołów teatralnych, to tarnogrodzka czarna perła, którą powiat biłgorajski może pochwalić się w kraju i za granicą. Tarnogród to taka kolebka tego naszego sejmikowania - mówił burmistrz Dec w trakcie konferencji - dlaczego to się nazywa sejmiki? Dlatego, że sejmiki, to wszyscy są równi. Nie ma tutaj nagród, nie ma pierwszych miejsc. Sejmikowanie to pokazanie tego, co się ma najlepszego. Na pewno jesteśmy najwięksi (red. Sejmiki Teatrów Wsi Polskiej), w Europie, a wielu twierdzi, że i na świecie niczego podobnego nie ma. Sejmiki to jest życie. To są sztuki różne, od dramatycznych po obrzędowe. Od chrzcin po pogrzeby, po rozmaite komedie sytuacyjne. Teatry obrzędowe, tak w wielkim uproszczeniu, są świetnym odzwierciedleniem tradycji i kultury ludowej. Na scenie Teatrów Wsi Polskiej, także z Lubelszczyzny, widzimy przedstawicieli każdego pokolenia i to jest coś niesamowitego, bo to są więzi, to łączenie pokoleń.

Burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec, nawiązał do przeprowadzonych badań i problemu, z którym zmagają się powiatowe miejscowości, a jest nim: wyludnianie.

- Zrobiliśmy badania na terenie kilku gmin. I co się okazało, co decyduje w głównej mierze, że młodzi ludzie pozostają w takim małym Tarnogrodzie, w Narolu czy w innych mniejszych miejscowościach? Nie pieniądze, jak można przypuszczać, ale wcale nie, nie pieniądze. Sami byliśmy dość zaskoczeni wynikami. Okazało się bowiem, że o tym, co decyduje o pozostaniu w danej miejscowości, w danej społeczności, decyduje przywiązanie do niej. I to, co robimy tutaj wszyscy w tej sali, jest to ogrom niezwykle ważnej pracy nie tylko w tradycji ludowej i przekazywaniu jej dalej, ale budowaniu więzi społecznych. To niezwykle ważne działania, które znajdują odzwierciedlenie nawet w takich badaniach jak wspomniane. Działajmy aktywnie w tej kwestii. W kwestii tradycji i budowania więzi społecznych. Bo dobre praktyki, to wymiana tego, co najlepsze - **dodaje burmistrz.**

Prezentacja każdej z jedenastu Dobrych Praktyk przeszła w żywiołowe sejmikowanie, dyskusję o przyszłych działaniach, a następnie w debatę na temat organizacji sieci POLSKIE DOBRE PRAKTYKI NKD.

Anna Komada

BIL

eprasa.pl 742166445c

Ksiądz Pińciurek z Biłgo

W Momotach Górnych znajduje się niezwykłej urody kościółek. Gdy się wchodzi do środka, wnętrze owej budowli zapiera dech w piersiach. Aż trudno w to uwierzyć, że to dzieło skromnego, aczkolwiek niezwykłego księdza. - Mowa oczywiście o ks. Kazimierzu Pińciurku. Ten człowiek, który został obdarzony wieloma wyjątkowymi cechami, w tym niezwykłym talentem rzeźbiarskim, cieślarskim, czy nawet ziołoleczniczym, potrafił tworzyć głębsze więzi w społeczności parafialnej - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Urodził się dnia 16 stycznia 1928 r. w Biłgoraju jako syn kowala. Matka jego zmarła, jak Kazimierz miał 1,5 roku. W 1942 r. ukończył szkołę powszechną. Cudem uniknął śmierci podczas okupacji. W 1943 r. brał udział przy budowie kolejki wąskotorowej Lipa – Biłgoraj.

Droga do kapłaństwa

W 1947 r. ukończył gimnazjum ogólnokształcące, natomiast w 1948 r. zdawał maturę w Liceum Państwowym w Lublinie. W końcu, w 1953 r., po trzech latach studiów teologicznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, otrzymał święcenia kapłańskie.

Zanim przybył do Momot, musiał przebyć kapłańską drogę jako wikary w parafiach: Markuszów, Wilkołaz, Niemce, Gródek, Turobin, Zakrzówek. Parafię w Momotach objął w 1970 r. jako administrator. Przyszły budowniczy kościoła, przybywając do śródleśnej wioski, już od razu poczuł, że trafił we właściwe miejsce.

Misja w Momotach Górnych

Ks. Kazimierz podjął niezrozumianą dla wiernych decyzję – postanowił, że nie będzie przyjmował pieniędzy za udzielenie sakramentów, czyli śluby, chrzty czy pogrzeby.

9 września 1972 r. doszło do najważniejszej uroczystości w historii Momot – został podpisany akt erekcji parafii, w skład którego wchodziły: Momoty Górne, Momoty Dolne, Kiszki, Ujście i Szewce.

W Momotach istniała już kaplica, która została zbudowana w 1938 r., kiedy rządca majątku Mieczysław Mizerski przedstawił sytuację Marcinowi Zamoyskiemu. Ten nadał mieszkańcom Momot działkę, na którym wybudowano kaplicę, która była administrowana przez parafię w Janowie Lubelskim.

Od 1972 do 1975 r. trwała rozbudowa przedwojennej kaplicy. Wykonano takie prace jak: powiększenie prezbiterium, poszerzenie nawy głównej oraz został dobudowany fronton kościoła z chórem.

Co ciekawe, przebudowa kaplicy, czyli tak naprawdę budowa kościoła, odbywała się bez zezwolenia (wydanie zezwolenia blokowały celowo władze partyjne PRL), bez żadnych planów, bez pomocy fachowców. Pracami wiernych kierował sam proboszcz. Mimo braku wykształcenia artystycznego oraz doświadczenia w budownictwie i ciesielce, na przestrzeni lat stworzył unikatowe rzeźby i płaskorzeźby, które od lat przyciągają koneserów sztuki sakralnej z całego świata.

Uwagę przyciąga ołtarz z prezbiterium, kasetonowy strop, płaskorzeźba Ostatniej Wieczerzy, droga krzyżowa oraz konfesjonał, chrzcielnica i ławki wyrzeźbione z różnych gatunków drewna. Warto przyjrzeć się kolorowym witrażom, w których ołów zastąpiono drewnem.

Ja wraz z serdecznym kolegą, Jakubem, zdajemy sobie sprawę, że zostało napisane wiele artykułów na temat ks. Pińciurka. Naszym celem jest przypomnienie czytelnikom tutaj o niezwykłym kościele.

Najbardziej obszernym źródłem artykułu była książka Ewy Bajek „Dzieło serca i rąk", Momoty 2009. Warto zajrzeć także do innej publikacji:

„Od 1972 do 1975 roku trwała budowa nowego kościoła na bazie starej kaplicy. Powiększono prezbiterium, poszerzono nawę główną oraz dobudowano fronton kościoła z chórem. Przebudowa odbywała się bez zezwolenia, żadnych planów, bez pomocy fachowców. Pracami wiernych kierował sam proboszcz, który również pracował razem z wiernymi. Od 1975 do 1992 roku ks. Kazimierz Pińciurek sam zajmował się wystrojem świątyni. Zaczął od prezbiterium. Ołtarz główny wyrzeźbił w formie Golgoty. Tam zostało umieszczone tabernakulum. Po obu stronach są płaskorzeźby ze scenami chrztu Pana Jezusa i zmartwychwstania. Sklepienie prezbiterium symbolizuje gwiaździste niebo. Po prawej stronie ołtarza proboszcz umieścił płaskorzeźbę Matki Bożej. Jest to kopia w drewnie wzorowana na cudownym obrazie Matki Bożej Łaskawej z janowskiego sanktuarium. Nad tęczowym łukiem w nawie głównej uwagę przyciąga płaskorzeźba Ostatniej Wieczerzy. Ks. Pińciurek zaprosił wprawdzie do współpracy rzeźbiarzy z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ci jednak po zapoznaniu się z dotychczasowymi pracami, odmówili w obawie, że świątynia utraci wówczas swój niepowtarzalny charakter i ducha. Zatem cały wystrój kościoła: płaskorzeźby, polichromie, witraże, meble wyszły spod ręki niezwykłego proboszcza – rzeźbiarza-samouka. Sklepienia nawy głównej ozdobił on kasetonami przedstawiającymi tajemnice różańcowe oraz symbole męki i śmierci Chrystusa. W oknach świątyni znajdują się niezwykłe witraże – kolorowe szkło połączone zostało nie metalem, lecz drewnianymi ramkami. Również chrzcielnica, konfesjonał i ławki w świątyni oraz meble w zakrystii to dzieło rąk serca proboszcza artysty".

Dziennik ks. Kazimierza

Fascynujące są fragmenty dziennika, który ksiądz Pińciurek prowadził, a które były publikowane w Janowskich Korzeniach nr 11 i 12, w artykule Marty Startek pt. „Ksiądz niezłomny", w którym znalazły się obszerne fragmenty pracy na konkurs historyczny „Życie religijne w czasach PRL – jednostka, wspólnota, instytucja" zorganizowany przez Fundację im. Stefana Batorego i Ośrodek KARTA. Praca zdobyła pierwsze wyróżnienie.

„09.09.1972

Najgorsze jest to, że ludzie biedni, że nie można dostać zezwolenia na powiększenie i że w parafii nie ma żadnych fachowców. Od początku wiedziałem, że muszę tę kaplicę powiększyć. Najgorsze, że nie mając zezwolenia, muszę wszystko robić „incognito", tzn. nie mogę informować ludzi. Wciąż tylko mówię o wystroju. Chcę przedłużyć kaplicę na północ i w ten

Ks. Kazimierz Pińciurek (1928-1999). Urodził się w Biłgoraju. Przybył do Momot w 1971 roku. Od 1972 roku podjął się misji rozbudowy kościoła. Ze względu na trudności z uzyskaniem pozwolenia władz państwowych na modernizacje, duchowny sam kierował pracami

Fot.archiwum

BIL

eprasa.pl 742166445c

raja. Wielka pasja i serce

Pracami wiernych kierował sam proboszcz Pińciurek. Mimo braku wykształcenia artystycznego oraz doświadczenia w budownictwie i ciesielce

Fot. (zdjęcie z książki E. Bajek "Dzieło serca i rąk)

Ksiądz z Biłgoraja, na przestrzeni lat stworzył w Momotach Górnych unikatowe rzeźby i płaskorzeźby, które od lat przyciągają koneserów sztuki sakralnej z całego świata

Co ciekawe, przebudowa kaplicy, czyli tak naprawdę budowa kościoła, odbywała się bez zezwolenia (wydanie zezwolenia blokowały celowo władze partyjne PRL), bez żadnych planów, bez pomocy fachowców. Pracami wiernych kierował sam proboszcz. Mimo braku wykształcenia artystycznego oraz doświadczenia w budownictwie i ciesielce, na przestrzeni lat stworzył unikatowe rzeźby i płaskorzeźby, które od lat przyciągają koneserów sztuki sakralnej z całego świata.

sposób prezbiterium byłoby dostosowane do liturgii. Boję się dwóch rzeczy: a) – nie mając zezwolenia, w każdej chwili mogę mieć przeszkodę od władz państwowych, bo mogą zabronić i przerwać robotę; b) nie mam fachowców, sam się porywam na to powiększenie. Z obcych parafii nie mogę brać nikogo, bo nie mam zezwolenia. Ale za to mam poparcie od ks. biskupa ordynariusza Kałwy i to mi daje odwagi na rozpoczęcie roboty.

19.10.1973

W dalszym ciągu myślę, jak to poszerzyć, bo nie wiem, jaka jest konstrukcja starej kaplicy, a nie chcę rozbierać, by nie rzucać podejrzeń i trzymać się muszę zasady: stare rozbieram wtedy, jak nowe dobuduję. Tymczasem świadomość, że nie mam odwrotu i muszę poszerzyć, budzi niepokój, niepewność, a może ukryte zdenerwowanie. Już od 1971 roku, jak tylko przyszedłem, nie mam spokoju z tym kościołem. Kiedyś w Janowie przed konferencją ksiądz Karauda z Chrzanowa pyta się: – Co w Momotach słychać? A ja: – A co słychać. Nic nie słychać, bo nie wiem, co robić. A on: – Co robić? Uczyć dzieci, odprawiać. Tak – pomyślałem sobie – to o tym wiem, tylko gorzej, jak nie ma gdzie uczyć, nie ma gdzie normalnie odprawiać.

15.11.1973

Od rana przymrozek do minus 5 st. Zaczęliśmy robić od 6.30. Murarz robi słupki przy stodole na szopę. My zakładamy przyciesie na zrobiony wczoraj fundament, szykujemy słupy, wzmacniamy łataną górę. Po obiedzie szalujemy. Mamy 1,5 m ściany i wtedy stało się to, czego się obawiałem. Przyjechało UB [Urząd Bezpieczeństwa]. Od razu z zapytaniem, kto nam, a zwłaszcza mi pozwolił na powiększenie kościoła. Ja tłumaczę: – Jakie powiększenie? Jest to tylko wzmocnienie całego dachu i stropu. Oni znowu: – A dlaczego ksiądz robi to teraz, przed wyborami do rad narodowych ? Ja mu odpowiadam: – W lecie nie mam czasu, bo muszę robić w polu, ogrodzie, na łące, bo parafia mała, muszę z czegoś żyć. – A dlaczego – mówią – ksiądz nie zapytał się o pozwolenie w Powiatowej Radzie? Wtedy ja: – Gdybym brał majstrów i zbierał składki, to bym się pytał, ale ja robię sam i przychodzą mi pomagać. Mówią: – A przepis jest, że wszelkie remonty przy obiektach sakralnych wymagają zezwolenia. Miałem im odpowiedzieć: Akurat, a skutek jest taki, że się nie otrzyma, bo już 3 lata złożyłem podanie na wykończenie przedsionka i nie mam żadnej odpowiedzi. Ale się powstrzymałem i przyznałem, że tu zrobiłem błąd i mówię: – Co więc mam teraz zrobić, co ja powiem ludziom? Oni: – Trzeba jechać do powiatu i prosić przewodniczącego. Obiecałem, że jutro pojadę i porozmawiam. – Niech ksiądz jakoś z nim załatwi, bo będą kłopoty: kolegium, kara itd. A dziś, niech ksiądz ich odprawi i powie, że musi jutro jechać do Janowa. Jeszcze raz z szosy pooglądali i odjechali. Ja zaraz wróciłem do roboty. Jeszcze do wieczora oszalowaliśmy całą ścianę zachodnią. Zostało jeszcze 1,5 od zakrystii. Mieli jutro wykończyć, a ja wybieram się jechać. Nie wiem, czy dobrze, że tak się stało. Wiadomo, przy budowie kościoła Bóg wymaga ofiar. Na początku załamało się rusztowanie i jeszcze do dziś mnie boli ramię. Dzisiaj bela przygniotła mi palec u lewej ręki, który mi spuchł i boli. Na ten dodatek jeszcze perypetie z władzami, ale muszę to ścierpieć, bo tu potwierdza się powołanie kapłańskie. 16 listopada 1973 r. Jestem w powiecie u przewodniczącego. Mówię, jak sprawa stoi. Powiedział, że przyjedzie zobaczyć. Ja tymczasem po przyjeździe z Janowa o 10-tej kończyłem z pomocnikami obijać ściany i łączyć dach. Przyjechali we dwóch po południu. Sądziłem, że tylko z zewnątrz obejrzą, ale licho ich nagnało do kościoła i wtedy zobaczyli, że nie 50 cm, ale ponad 1 m poszerzony. Wymyślają mi jak mogą, i mówią, że łamię przepisy, że gdybym był prostym człowiekiem, to już bym był na kolegium itd. Po tym ich kazaniu zaprosiłem ich na plebanię. Powoli ostygli, zachęcali do włączenia w akcję wyborów, rolniczą itd. Na pożegnanie oznajmili mi, że kara mnie nie ominie, że się zastanowią. Wstąpili do sąsiada, który jest komendantem ORMO. Tam byli dłuższy czas. O czym mówili, nie wiem. Może dowiem się później. Ja tymczasem po złączeniu dachu zacząłem kryć blachą z Małkiem, który blachę uginał na dole, a ja pasowałem na górze. Pokryłem 4 m i wieczór nas zastał".

W zbiorze „Piękne zakątki otaczającej nas przyrody w pracach laureatów konkursu krajoznawczego „Poznajemy ojcowiznę" (Biłgoraj, 2006 r.) ukazała się praca „Wspaniały człowiek, życie i twórczość ks. Kazimierza Pińciurka" autorstwa Anny Kulik, Nataszy Czacharowskiej, Agnieszki Łukaszczyk i Agaty Kluz, gdzie można znaleźć jeszcze takie ciekawostki:

„Podczas nocnego montażu ścian nawy nastąpiła pomyłka w pomiarach i budynek utracił symetrię i poprzez to zyskał na wdzięku. Lewa strona kościoła jest szersza od prawej. Te nierówności maskują obrazy: z prawej – matki Bożej Różańcowej, z lewej – św. Wojciecha, które dają wrażenie symetrii. (...)

Kolejnym etapem prac był wystrój wnętrza. Ksiądz Kazimierz nigdy jeszcze w swoim życiu nie przeciął nawet deski. (...) Ksiądz K. Pińciurek zajął się dekorowaniem sklepienia. (...) Gdy Kuria Biskupia Lublinie dowiedziała się, że ks. Pińciurek rozbudował starą kaplicę i zajął się dekorowaniem, przysłano komisję do oceny pracy. Specjaliści orzekli, że prace są naiwne i proste. Po przerwie w pracy nad sklepieniem powrócił do niej z nowym pomysłem. W prezbiterium na sklepieniu wykonał 95 kasetonów. Gdy ks. Kazimierz zauważył, że ręce zaczynały mu drżeć, postanowił zatrudnić rzeźbiarzy. Przyjechał specjalnie na prośbę proboszcza Stanisław Kulon z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie ze swoim kolegą. Po obejrzeniu planów i kościoła stwierdzili, że mogą dokonać wystroju wnętrza, lecz nie będzie to miało wartości takich jak wykonane ręką księdza. Po jakimś czasie S. Kulon napisał do księdza, że prace związane z wystrojem idą w dobrym kierunku. Cały wystrój wnętrza, jego klimat ma księdza w swojej duszy".

Obok kościoła znajdują się groby mieszkańców pomordowanych podczas pacyfikacji, kapliczki z upamiętnieniem nazwisk pomordowanych, piękna drewniana dzwonnica, amfiteatr, a także fontanna płacząca ze św. Wojciechem, która ma przypominać łzy żołnierzy składających broń w 1939 r., Grota Zniewolenia – symbolizująca wydarzenia z czasów okupacji oraz Grota Wyzwolenia, która powstała na pamiątkę wydarzeń z 1989 roku.

Motto życiowe księdza

„Jak człowiek widzi potrzebę i ma szczere chęci, to może zrobić więcej, niż mu się wydaje. To przychodzi od Boga".

Ks. Kazimierz Pińciurek, wybitny i niemal legendarny już budowniczy, twórca, architekt kościoła pw. św. Wojciecha w Momotach Górnych, zmarł 21 marca 1999 roku w wieku 71 lat i został pochowany na tutejszym cmentarzu parafialnym.

Wspomnienia

Jeszcze jak żyła moja ciocia, opowiadała mi, że ówczesny proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Soli, ks. Adam Gorzelewski, organizował wycieczki rowerowe na odpust MB Łaskawej do Janowa Lubelskiego. Zawsze ta grupa rowerowa pielgrzymów zatrzymywała się na poczęstunek w Momotach Górnych, gdzie ks. Kazimierz częstował strudzonych rowerzystów poczęstunkiem.

Niestety, nie zdążyłem go poznać, ale tak mi najbardziej to zapadło w pamięci o tym księdzu.

Podczas inwentaryzacji krzyży biłgorajsko-janowskich w 2021 r. miałem przyjemność dowiadywać się od mieszkańców Szewców, jaki był ksiądz. Wciąż żywy w ich pamięci, nawet wśród młodych. I na własnych uszach (w aparatach oczywiście) przekonałem się o niezwykłym szacunku do budowniczego kościoła. A kościół w Momotach? Otóż to, Drodzy Czytelnicy, czym prędzej przybywajcie do tej pięknej, śródleśnej wioski, przekonać się na własnych oczach i skórze, jak wygląda to cudowne dzieło. Dzieło jego życia, jego serca, jego pasji, jego powołania. To trzeba po prostu poczuć.

Michał Kańkowski
Biłgorajskie
Towarzystwo Regionalne

BIL

eprasa.pl 742166445c

Dwa wypadki dzień po dniu. Ucierpieli piesi

Do potracenia pieszego doszło w piątek (11 października) na ulicy Spadek w Zamościu.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca fiatem jechała ulicą Spadek od ulicy Hrubieszowskiej. Na oznakowanym przejściu dla pieszych nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu i uderzyła w przechodzącego po pasach mężczyznę. Pieszy to 68-latek z Zamościa, z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Kierująca fiatem 67-latka z gminy Szczebrzeszyn była trzeźwa – informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

FotKMP Zamość

Kierujący citroenem wyjeżdżał z drogi podporządkowanej. Włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu, doprowadzając do jego potrącenia

Trzeźwy był również pieszy.

Z kolei w czwartek (10 października) w Zamościu na ulicy Poniatowskiego również został potrącony pieszy.

– Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący citroenem wyjeżdżał z drogi podporządkowanej. Włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu, doprowadzając do jego potrącenia. 87-letni mieszkaniec Zamościa po zderzeniu z karoserią samochodu doznał obrażeń. Załoga karetki pogotowia przewiozła go do szpitala – opisuje podkomisarz Dorota Krukowska -Bubiło.

Citroenem kierował 69-latek z Zamościa. Zarówno kierujący, jak i pieszy byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Nie trzymał toru jazdy, zjeżdżał na pobocze. „Zainteresowali się" nim policjanci

W czwartek (10 października) policjanci w czasie patrolowania dróg gminy Szczebrzeszyn w Niedzieliskach zauważyli kierującego osobowym volkswagenem, który nie trzymał równego toru jazdy i co chwilę zjeżdżał na pobocze. Zatrzymali go do kontroli drogowej.

– Pojazdem kierował 54-letni mieszkaniec gminy Szczebrzeszyn. W czasie kontroli policjanci od mężczyzny wyczuli alkohol, a badanie alkomatem potwierdziło, że kierujący był nietrzeźwy. W organizmie miał prawie 3 promile. Mundurowi zatrzymali 54-latkowi uprawnienia do kierowania pojazdami. Volkswagen, którym kierował, został zabezpieczony procesowo – informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Joanna Niećko

Kierowca tego VW organizmie miał prawie 3 promile

Oszukany na „akcje Baltic Pipe"

70-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego stracił oszczędności.

– Przeglądał strony internetowe i zobaczył reklamę, w której znana osoba zachęcała do zakupu „akcji spółki Baltic Pipe". W związku z tym, że zainteresował się reklamą, wypełnił formularz zgłoszeniowy, gdzie podał swój numer telefonu, imię i nazwisko – informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. – Po pewnym czasie zadzwonił mężczyzna i powiedział, że jego inwestycją zajmie się specjalny konsultant. Następnie skontaktowała się z nim kobieta. Poprosiła, aby pobrał jedną z aplikacji do zdalnej obsługi urządzenia, zainstalował ją na telefonie i udostępnił rozmówczyni pulpit. Nieświadomy oszustwa wykonał zalecenia.

Kobieta przekazała 70-latkowi numer rachunku, twierdząc, że jest to jego zagraniczne konto inwestycyjne. Dodała, że na wskazany rachunek należy przelać pieniądze w kwocie 2400 euro. Mężczyzna wykonał przelew.

Syn zgłaszającego usłyszał prowadzone z konsultantką rozmowy i zapytał o szczegóły. 70-latek opowiedział o swoich inwestycjach, a syn wyjaśnił, że padł ofiarą oszustów. Senior zadzwonił na infolinię banku, w którym ma konto.

– Pracownik banku potwierdził przypuszczenia syna i zablokował dostęp do rachunku pokrzywdzonego. 70-latek dowiedział się wówczas, że na jego rachunku zmieniony został limit transakcji i wypłacono 17 tys.zł. Teraz wyjaśnieniem sprawy zajmują się zamojscy funkcjonariusze – podsumowuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niećko

Opel wjechał w oświetloną koparkę. Jedna osoba w szpitalu

Do zdarzenia drogowego z udziałem osobowego Opla i koparki doszło w czwartek (10 października) miejscowości Płoskie.

– Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów ruchu drogowego, obaj kierowcy poruszali się drogą krajową numer 74 w kierunku Szczebrzeszyna. Kierujący koparką jechał powoli w trybie awaryjnym, jadący za nim kierujący oplem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w koparkę – opisuje podkomisarz Dorota Krukowska -Bubiło z KMP w Zamościu.

Kierujący koparką jechał powoli w trybie awaryjnym, jadący za nim kierujący oplem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w koparkę

74-letni mieszkaniec gminy Zamość, kierowca opla, doznał obrażeń, trafił do szpitala. Koparką kierował 54-letni mieszkaniec gminy Zamość, który nie potrzebował pomocy medycznej. Obaj kierowcy podróżowali sami, byli trzeźwi.

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi oświetlonej ulicznymi latarniami. Na dachu koparki znajdowało się włączone światło barwy żółtej, z tyłu pojazdu włączone były światła pozycyjne barwy czerwonej.

Joanna Niećko

Nastolatkowie na hulajnodze wjechali w szybę przystanku autobusowego

W poniedziałek (7 października) dyżurny zamojskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że na ulicy Peowiaków w Zamościu dwóch młodych mężczyzn, poruszając się hulajnogą elektryczną, wjechało w szybę przystanku autobusowego.

– Policjanci wstępnie ustalili, że hulajnogą kierował 14-latek z Zamościa. Razem z nim jako pasażer podróżował 17-latek. Jechali chodnikiem, chcąc uniknąć zderzenia z pieszymi, 14-latek wykonał gwałtowny manewr skrętu w kierunku wiaty przystankowej. Nie zdążył wyhamować i uderzył w szybę przystanku autobusowego - informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. – O zdarzeniu powiadomieni zostali rodzice nieletnich, którzy przyjechali na miejsce. W ich obecności policjanci zbadali stan trzeźwości zarówno kierującego, jak i pasażera. Obaj byli trzeźwi.

O nieodpowiedzialnym zachowaniu 14-latka został powiadomiony Sąd Rejonowy w Zamościu - Wydział Rodzinny i Nieletnich

Załoga karetki pogotowia przetransportowała ich do szpitala. Po badaniach okazało się, że nastolatkom poza niegroźnymi potłuczeniami nic poważnego się nie stało.

O nieodpowiedzialnym zachowaniu 14-latka został powiadomiony Sąd Rejonowy w Zamościu Wydział Rodzinny i Nieletnich.

Joanna Niećko

BIL

Jechał ponad 100 km/h. Dostał wysoki mandat

Kilka dni temu policjanci wydziału ruchu drogowego kontrolowali prędkość, z jaką poruszali się kierujący pojazdami w miejscowości Zawałów w gminie Miączyn.

– Zatrzymali wówczas 62-latka, który samochodem marki Renault w obszarze zabudowanym jechał 114 km/h, a tym samym przekroczył dozwoloną prędkość o 64 km/h – informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

W konsekwencji mieszkaniec gminy Miączyn został ukarany mandatem w wysokości 2000 zł oraz 14 punktami karnymi. Ponadto stracił uprawnienia do kierowania pojazdami na trzy miesiące.

Joanna Niećko

eprasa.pl 742166445c

BIL

Samochód wjechał w skarpę. Kierowca nietrzeźwy i bez „prawka”

W niedzielę (6 października) policja odebrała zgłoszenie, że w miejscowości Ujazdów w gminie Nielisz pojazd osobowy wjechał do rowu.

- Natychmiast dyżurny skierował tam policjantów z Nielisza, którzy wstępnie ustalili, że kierujący mitsubishi 48-letni mieszkaniec gminy Nielisz na łuku drogi wpadł w poślizg, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożną skarpę, powodując przewrócenie się auta na lewy bok - relacjonuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. - 27-letni pasażer wyszedł z samochodu o własnych siłach, natomiast 48-latkowi wydostać się z wnętrza przewróconego mitsubishi pomogli świadkowie zdarzenia.

Kierowca na zakręcie wpadł w poślizg i stracił panowanie nad pojazdem

Od kierowcy wyczuwalna była woń alkoholu. W organizmie miał prawie 2,5 promila. Pasażer mitsubishi był trzeźwy.

48-latek został przewieziony do szpitala. Po badaniach okazało się, że z kolizji wyszedł bez obrażeń.

- Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania, a pojazd, którym się poruszał, nie miał ważnych badań technicznych - dodaje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło.

Wkrótce 48-latek odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz za popełnione wykroczenia drogowe.

Joanna Niećko

Kolizja dwóch osobówek. Dziecko i dwójka dorosłych w szpitalu

We wtorek (8 października) w podzamojskiej miejscowości Skokówka kierujący toyotą jechał ulicą Łąkową z zamiarem jazdy na wprost przez skrzyżowanie z ulicą Targową. Dojeżdżając do skrzyżowania, nie zastosował się do znaku STOP i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ulicą Targową kierującemu pojazdem marki Hyundai, doprowadzając do zderzenia samochodów. Toyotą kierował 66-latek z gminy Łabunie, przewoził dwie pasażerki w wieku 32 i 5 lat. Za kierownicą hyundaia siedział 75-letni mieszkaniec gminy Zamość. Kierowcy byli trzeźwi. Załogi karetek pogotowia do szpitala przewiozły trzy osoby: pasażerki toyoty i 75-latka. Po badaniach zostali wypisani do domu, z kolizji wyszli bez poważniejszych obrażeń.

R E K L A M A

Senior stracił saszetkę na giełdzie

73-latek z Zamościa powiadomił policjantów o kradzieży saszetki wraz z dokumentami i pieniędzmi. Stracił ją w niedzielę rano na giełdzie w podzamojskiej miejscowości Mokre. Saszetkę miał w zewnętrznej kieszeni bezrękawnika.

– 73-latek przebywał w samochodzie na parkingu. Usłyszał nawoływanie znajdujących się nieopodal ludzi. Zaciekawiony wysiadł z auta i poszedł sprawdzić, jaki towar oferują do sprzedaży. Obok stoiska było dużo ludzi. Przebywał tam kilka minut, następnie wrócił do samochodu i wtedy zorientował się, że nie ma saszetki – informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Razem z saszetką złodziej ukradł 73-latkowi dowód osobisty, prawo jazdy, kartę bankomatową i legitymację rencisty oraz pieniądze w kwocie 2200 złotych i 50 euro.

Joanna Niećko

eprasa.pl 742166445c

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Kierowcy lekceważą znaki. Zapłaci za to Turobin

Most w Czernięcinie Poduchownym (gm. Turobin) czeka pilny remont. Powód? Kierowcy, którzy mają gdzieś stojące tu znaki. - Degradacji mostu dopełniły ciężkie samochody, które nie stosują się do oznakowania i tonażu, często z obcymi numerami rejestracyjnymi - tłumaczy Urząd Miejski w Turobinie. Efekt jest taki, że trzeba wyłożyć 280 tys.zł na remont.

Fot.Gmina Turobin bez maskowania

Degradacji mostu dopełniły ciężkie samochody, które nie stosują się do oznakowania i tonażu

Plac budowy został już przekazany wykonawcy. Ma go wyremontować i doraźnie zabezpieczyć do czasu wymiany drewnianej modrzewiowej konstrukcji.

- Drzewo użyte do remontu musi być suche, suszone komorowo i impregnowane komorowo, heblowane. Głównym powodem remontu po dość krótkim, 13-letnim użytkowaniu, jest materiał, który był wątpliwy, a mianowicie użyte mokre drzewo w czasie remontu w roku 2011 – **tłumaczą urzędnicy z Turobina.**

Degradacji mostu dopełniły ciężkie samochody, które nie stosują się do oznakowania i tonażu, często z obcymi numerami rejestracyjnymi. Ostatnim takim zdarzeniem było zerwanie progów metalowych w kwietniu, po którym nastąpiło uszkodzenie spróchniałych elementów drzewnych mostu i doprowadziło do zamknięcia.

– Natomiast my niezwłocznie po tym zdarzeniu podjęliśmy uchwałę o zabezpieczeniu środków własnych i rozpoczęciu procedury przetargowej – **informują władze Turobina.**

Koszt remontu to 280 tys.zł.

Tomasz Zalewa

Drogowe poprawki jeszcze przed zimą

Fot.UM Frampol

Roboty w Kolonii Sokołówka są prowadzone na odcinku o długości 1310 metrów

W miejscowości Kolonia Sokołówka (gm. Frampol) trwa remont drogi serwisowej. To wzdłuż drogi wojewódzkiej 835, a roboty są prowadzone na odcinku o długości 1310 m. Wykonane zostaną dwie warstwy asfaltowe o łącznej grubości 8 cm oraz utwardzone kruszywem pobocza.

- Zadanie finansowane jest ze środków Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie w wysokości 515.944,96 zł, a wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowo Mostowych sp. z o.o. z Tomaszowa Lubelskiego – **informuje UM we Frampolu.**

Tomasz Zalewa

W Goraju też utrudnienia

Powoli kończą się roboty drogowe w Goraju. Trwały przez kilka ostatnich dni. Chodzi o prace nawierzchniowe na drodze gminnej łączącej Goraj (ul. Janowska) i Zagrody w kierunku Resztówki, tzw. „Droga Kamieniowa".

W trakcie robót właściciele posesji położonych przy drodze mieli utrudniony bądź uniemożliwiony przejazd. Jeśli nie wydarzy się nic nieprzewidzianego, w tym miejscu drogowcy mają zakończyć roboty lada moment. Z tym że natychmiast przenoszą się gdzie indziej.

- Rozpoczęcie prac wykonawczych nawierzchni asfaltowej na tzw. „Górkach" w Wólce Abramowskiej planuje się od 15 października. W trakcie robót właściciele posesji w tej okolicy mogą mieć utrudniony bądź uniemożliwiony przejazd - informuje Urząd Gminy w Goraju.

Tomasz Zalewa

Rower z... kuźni w Teodorówce

Na zdjęciu fragment roweru wykonanego przez kowala z Teodorówki (gm. Frampol). Chyba jednak unikat? Rower został wykonany w przydomowej kuźni, pokazuje facebookowy Biłgoraj Nieznany. - To prawdopodobnie jedyny zachowany rower tego kowala, a dla mnie posiada on niewyobrażalną wartość, ponieważ pochodzi z moich stron - przekazał Filip.

– Rower wyprodukowany w przydomowej kuźni w Teodorówce. Pan Jan Książek własnoręcznie wykonywał ramy i widelce rowerowe, po czym składał z nich całe rowery. Nie posiadały one emblematów czy kalkomanii jak u większości producentów. Pan Jan wybijał swoje imię i nazwisko na mufie główki ramy. To prawdopodobnie jedyny zachowany rower tego kowala, a dla mnie posiada on niewyobrażalną wartość, ponieważ pochodzi z moich stron – **pokazuje mieszkaniec.**

Wiecie coś więcej? Macie podobne zdjęcie? Ocalmy nasza lokalną historię od zapomnienia: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

Fot.Biłgoraj Nieznany

Kowal z Teodorówki własnoręcznie wykonywał ramy i widelce rowerowe

Czas na wielkie święto seniorów

Fot.archiwum

Frampol szykuje Gminny Dzień Seniora. Będzie zabawa taneczna z kapelą Va-Bank z Biłgoraja, miejscowy Chór Seniora „Kwiaty Jesieni" pokaże, w jakiej jest formie, a gościnnie wystąpią też Biłgorajski Uniwersytet Trzeciego Wieku i zespół „Od-Nowa" z Rogali. Wszystko 20 października (niedziela) we frampolskim MGOK-u.

BIL

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GORAJA

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) zawiadamiam, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Goraju oraz stronie BIP Urzędu Miejskiego w Goraju w dniu 10 października 2024 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę.

Burmistrz Goraja
Antoni Łukasik

Spotkanie kapel w Goraju

Fot.GOK w Goraju

Rodzinna potańcówka w Goraju to wyjątkowe spotkanie kapel oraz przeróżnych inicjatyw skupionych na promocji muzyki tradycyjnej regionu Roztocza. Muzykanci zagrali do tańca starodawny repertuar i poprowadzili tradycyjne zabawy. Do tańca i zabawy zagrali muzykanci z Ogniska Muzyki Tradycyjnej w Żurawiu wraz z Kapelą Butrynów, Orkiestra Podróżniacy, Lubelska Orkiestra Rodzinna oraz Kapela Turobińska.

eprasa.pl 742166445c

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Kiedy koniec budowy nowego muzeum?

Fot.Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

Roboty budowlane mają się zakończyć przy końcu listopada br.

Przebudowa obejmuje remont dotychczasowego budynku dawnej szkoły oraz budowę nowego pawilonu

Prace przy budowie Muzeum Partyzantów Polskich w Osuchach (gm. Łukowa) wchodzą w decydującą fazę. Inwestycję realizuje powiat biłgorajski, a całkowita wartość to blisko 13 mln zł. Finisz coraz bliżej, bo roboty budowlane mają się zakończyć przy końcu listopada br.

Muzeum inspirowane sukcesem Muzeum Powstania Warszawskiego będzie wykorzystywać nowoczesne technologie, co sprawi, że zwiedzanie stanie się emocjonującym przeżyciem. Dzięki narracyjnemu podejściu odwiedzający będą mogli w przystępny sposób zapoznać się z dziejami i bohaterami walki o wolność, co z pewnością uczyni muzeum rozpoznawalnym w skali kraju.

W ramach inwestycji zaplanowano powstanie dwukondygnacyjnego budynku o powierzchni ok. 925 m², w tym 580 m² przeznaczonych na ekspozycje. Nowa struktura będzie łączyć elementy historyczne z nowoczesnymi rozwiązaniami, co w efekcie stworzy przestrzeń idealną do organizacji wystaw, konferencji oraz edukacyjnych warsztatów.

Przebudowa obejmuje remont dotychczasowego budynku dawnej szkoły oraz budowę nowego pawilonu. Projekt uwzględnia także elementy zagospodarowania terenu, takie jak ogrodzenie, zjazd czy zatoka autobusowa, a także nowoczesne instalacje, w tym systemy grzewcze (pompy ciepła), wentylacyjne, sanitarno-wodociągowe i elektroenergetyczne. Zadbanie o dostępność obiektu zapewni, że muzeum będzie miejscem dostępnym dla wszystkich, co jest niezwykle istotne w kontekście współczesnych standardów budownictwa.

- Muzeum w Osuchach jako nowa inwestycja kulturalna ma szansę na stałe wpisać się w pejzaż regionu i przyczynić się do jego rozwoju turystycznego. Przebudowa budynku dawnej szkoły to nie tylko adaptacja przestrzeni, ale także szansa na ożywienie lokalnej społeczności, przyciągnięcie turystów oraz upamiętnienie historii, która wciąż jest żywa w pamięci mieszkańców. Oczekujemy, że zakończenie budowy i otwarcie muzeum przyczyni się do wzrostu zainteresowania tą unikalną lokalizacją oraz jej dziedzictwem **– komentuje Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.**

Władze powiatu biłgorajskiego pozyskały na ten cel środki zewnętrzne w kwocie 8 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych, natomiast z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych 2,2 mln zł. Dodatkowe wsparcie w wysokości 147 600 zł przekazano na dokumentację projektowo-kosztorysową. Budżet powiatu biłgorajskiego dofinansuje inwestycję kwotą 2,5 mln zł.

Tomasz Zalewa

Szeryf z Tarnogrodu z wizytą w USA

Burmistrz Tarnogrodu z wizytą w Stanach Zjednoczonych. Paweł Dec uczestniczył w Programie Open World, finansowanym przez Kongres Stanów Zjednoczonych. To program umożliwiający liderom z Europy i Azji wymianę doświadczeń z amerykańskimi partnerami i nawiązanie nowych kontaktów. A na miejscu tylko czterech włodarzy z Polski.

Za ocean wybrali się burmistrzowie: Tarnogrodu, Krotoszyna, Jawora oraz Prezydent Miasta Przemyśla.

Fot.UM Tarnogród

Burmistrz Tarnogrodu przez 10 dni brał udział w międzynarodowym programie w USA

Paweł Dec podczas 10-dniowego pobytu uczestniczył w wielu spotkaniach w Waszyngtonie, Gatlinburg, Knoxville z kongresmenami, przedstawicielami władzy federalnej i władzami lokalnymi.

Podczas wizyty w City of Knoxville - Government z panią burmistrz Indya Kincannon, Burmistrz Tarnogrodu miał okazję poznać funkcjonowanie lokalnych władz i zobaczyć jak zarządzane jest miasto. Miał przyjemność uczestniczyć także w spotkaniu z kongresmenem Timem Burchettem, byłym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce Victor Ashe oraz senatorem Tennessee Marsha Blackburn, co przełożyło się na wymianę cennych doświadczeń z zakresu zarządzania samorządem.

Burmistrz Tarnogrodu wziął też udział w treningu wraz ze strażakami z Knoxville Fire Departament, a zakwaterowanie u amerykańskiej rodziny umożliwiło lepsze poznanie codziennego życia w USA.

Tomasz Zalewa

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA WÓJTA GMINY ŁUKOWA

w sprawie wywieszenia wykazu nieruchomości komunalnych przeznaczonych do wydzierżawienia i najmu.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 rokuo gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 t.j.) Wójt Gminy Łukowa informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy Łukowa – Łukowa 262, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Gminy Łukowa, wywieszony został wykaz nieruchomości komunalnych przeznaczonych do wydzierżawienia i najmu:

a) do wydzierżawienia: działki nr 2632/2; 3708; 3767/1 w obrębie wsi Łukowa, gm. Łukowa,

b) do najmu: działka nr 552/1 w obrębie wsi Łukowa, gm. Łukowa.

Łukowa, 15.10.2024 r.

BIL

Tak Obsza ratuje zabytki

Po niedawnym podpisaniu umów na remont kościołów w Obszy i w Zamchu samorząd już planuje kolejne prace w obu świątyniach. Czeka na oferty firm, zainteresowanych wykonaniem robót, które będą współfinansowane z drugiej edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

– W kościele w Obszy są planowane m.in. prace konserwatorskie chrzcielnicy i monstrancji, wykonanie nowego zadaszenia wejścia do świątyni oraz wymiana okien i drzwi w zakrystii. Z kolei w Zamchu trzeba przede wszystkim osuszyć i zabezpieczyć fundamenty – wylicza w rozmowie z Informacyjną Agencją Samorządową **wójt gminy Obsza Andrzej Placek.**

Firmy, które chcą się podjąć tych prac, mogą składać oferty do 21 października, a na wykonanie wszystkich robót będzie 18 miesięcy od podpisania umów.

Jeśli wybrana oferta nie przekroczy wartości kosztorysowej planowanych inwestycji, pieniądze z RPOZ powinny wystarczyć na pokrycie 98 procent kosztów.

Z pierwszej edycji tego samego programu gmina pozyskała dofinansowanie na nową elewację kościoła i odnowienie dzwonnicy w Obszy, remont dzwonnicy i dachu świątyni w Zamchu oraz renowację ołtarzy w Babicach.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 742166445c

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Sam minister zajął się Józefowem

Gmina Józefów ma zgodę Ministerstwa Finansów na rozszerzenie projektu zakupu i montażu instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii dla obiektów użyteczności publicznej. To oznacza, że samorząd może zakończyć przetarg i rozpocząć prace, które będą współfinansowane ze środków Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład"

Fot.UM Józefów

Jeszcze tej jesieni rozpocznie się przebudowa dróg w Siedliskach i w Hamerni

Fot.Natalia Radzik

- Na decyzję ministra musieliśmy trochę poczekać, ale cierpliwość się opłaciła - mówi burmistrz Roman Dziura

– Na decyzję musieliśmy trochę poczekać, ale cierpliwość się opłaciła. Oprócz obiektów, które od początku były ujęte w projekcie, zamontujemy fotowoltaikę także na ośrodku kultury i oczyszczalni ścieków w Józefowie, a na urzędzie miejskim, dołożymy panele do wcześniej zamontowanych i uzupełnimy je magazynem energii – **zapowiada burmistrz Józefowa Roman Dziura.**

Na liście obiektów, na których zostaną zamontowane instalacje fotowoltaiczne, są m.in.: ośrodek pomocy społecznej, warsztaty terapii zajęciowej, rodzinne domy pomocy, świetlice, remizy OSP oraz hydrofornie. Prace są planowane nie tylko w Józefowie, ale również w Długim Kącie, Długim Kącie Osadzie, Górecku Starym, Majdanie Nepryskim, Hamerni, Stanisławowie i Górnikach.

Wszystkie inwestycje mają być wykonane w ciągu 12 miesięcy od podpisania umowy, a pieniądze z „Polskiego Ładu" zostaną wykorzystane na pokrycie 90 procent kosztów prac.

To nie jedyne zmiany, jakie czekają mieszkańców gminy w najbliższym czasie. Urzędnicy wybrali już firmy, które jeszcze tej jesieni przebudują drogi w Siedliskach i w Hamerni. Umowa ma być podpisana w najbliższych dniach, a część pieniędzy na ten cel będzie pochodzić z budżetu państwa.

– W Siedliskach prace będą prowadzone na odcinku drogi o długości około 1 kilometra, którą chcemy przygotować do obsługi ciężkich samochodów, wykorzystywanych przez okoliczne firmy. Zwycięzca przetargu ma wykonać podbudowę, poszerzyć jezdnię do 4,5 metra, położyć nową asfaltową nawierzchnię i utwardzić pobocza. Z kolei w Hamerni nowa nawierzchnie zostanie wykonana na fragmencie o długości prawie 150 metrów – **mówi burmistrz Józefowa.**

Prace w Siedliskach będą kosztować ponad 850 tysięcy złotych, z czego połowa będzie pochodzić z **Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.**

Z własnego budżetu józefowski samorząd sfinansuje przebudowę drogi w Hamerni, za którą będzie trzeba zapłacić ponad 100 tysięcy złotych.

Obydwa zadania mają być zrealizowane w ciągu 50 dni od podpisania umowy.

Tomasz Zalewa

Aleksandrów modernizuje słupy

Fot.UG Aleksandrów

Betonowe słupy ogłoszeniowe w Aleksandrowie po modernizacji mają ułatwić kontakt z mieszkańcami

W Aleksandrowie wielka modernizacja słupów ogłoszeniowych. Na betonowych słupach pojawiły się daszki nawiązujące do herbu gminy, oczywiście z napisem „Aleksandrów", a do tego nowoczesne lamele, które zwiększą ich funkcjonalność. - Prace są obecnie w toku. Prosimy mieszkańców o cierpliwość i zrozumienie - informuje Urząd Gminy w Aleksandrowie.

- Modernizacja słupów ogłoszeniowych ma na celu poprawę widoczności ogłoszeń oraz zwiększenie komfortu użytkowników. Dzięki nowym słupom mieszkańcy będą mogli łatwiej dzielić się informacjami i wydarzeniami lokalnymi. Wierzymy, że nowe słupy ogłoszeniowe będą nie tylko funkcjonalne, ale również staną się ozdobą naszej gminy – **tłumaczą urzędnicy z Aleksandrowa.**

Tomasz Zalewa

Strażacy z Tereszpola dokonają niemożliwego?

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tereszpolu Kukiełkach podjęli nie lada wyzwanie. Ich wysłużony wóz strażacki nie jest już w stanie sprostać wymaganiom współczesnych akcji ratunkowych. Dlatego postanowili, że sami rozpoczną zbiórkę środków na zakup nowego wozu bojowego. Łatwo nie będzie, bo koszt takiego pojazdu to 1,2 miliona złotych.

Fot.OSP Tereszpol-Kukiełki

Strażacy z OSP KSRG Tereszpol-Kukiełki poświęcili nawet swój legendarny wóz, który służył przez lata. Można go kupić

- Aby zebrać brakujące środki, rozpoczęliśmy zbiórkę złomu i elektrośmieci, ale potrzebujemy Waszej pomocy! Każda złotówka ma ogromne znaczenie – każdy gest wsparcia przybliża nas do celu. Pomóżcie nam dalej chronić Wasze domy, rodziny i bezpieczeństwo - **tłumaczą strażacy**. Jest m.in. specjalna internetowa zbiórka, na portalu zrzutka.pl. Wystarczy wpisać „Pomóż OSP Tereszpol Kukiełki w zakupie nowego wozu". Cel to zebranie 30 tysięcy złotych. Póki co udało się zgromadzić ponad tysiąc. Dlatego druhowie próbują też innych sposobów.

– Jeśli macie w domu niepotrzebny złom, stare sprzęty AGD/RTV, baterie czy inne elektrośmieci, możecie przywieźć je do nas i tym samym wesprzeć zakup nowego wozu strażackiego. Razem możemy zrobić wielkie rzeczy. Możliwy odbiór osobisty – jeśli nie możecie dostarczyć złomu sami, skontaktujcie się z nami, a odbierzemy go od Was. Każda pomoc to krok bliżej nowego wozu, który będzie dbał o bezpieczeństwo całej społeczności – **przekazuje OSP KSRG Tereszpol-Kukiełki** Kontakt w sprawie odbioru elektrośmieci: 665-581-863, 607-573-548.

Przy okazji jednostka podjęła ważną decyzję.

- Wystawiamy na sprzedaż nasz niezawodny samochód strażacki Star 266. To prawdziwa legenda, która dzielnie służyła w wielu akcjach ratunkowych, ale teraz czas na nowy rozdział! Bardzo nam zależy na Waszym wsparciu! Jeśli znacie kogoś, kto potrzebuje sprawdzonego samochodu strażackiego, polećcie naszą ofertę! Pomóżcie nam spełnić marzenie o nowym wozie, który będzie służył jeszcze lepiej! - **tłumaczą druhowie.**

Tomasz Zalewa

Szkolne rodziny połączył patron

Fot.SP Tereszpol-Zaorenda

Uczniowie z Tereszpola dotarli na Jasną Górę

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Tereszpolu-Zaorendzie uczestniczyli w XXIV Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rodziny Szkół im. Jana Pawła II na Jasną Górę. Polski papież jest patronem 1145 szkół w całej Polsce, do których chodzi prawie ćwierć miliona uczniów. W pielgrzymce wzięło udział blisko siedem tysięcy nauczycieli i uczniów ze szkół im. Jana Pawła II

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 742166445c

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Biszcza szczęśliwa dla naszych

Fot.GOKSiR w Biszczy

Wśród startujących m.in. Damian Błaszczyk, który w sierpniu charytatywnie przepłynął w Biłgoraju 80 kilometrów. Tu jako uczeń RCEZ

Fot.GOKSiR w Biszczy

Wśród zwycięzców biegów było aż sześć sztafet z powiatu biłgorajskiego

Fot.GOKSiR w Biszczy

Nad zalewem Biszcza-Żary rywalizowało 256 zawodników z czterech powiatów

Nasi młodzi sportowcy z powiatu biłgorajskiego nokautują konkurencję.

Najlepsze ekipy z powiatu kraśnickiego, lubelskiego, janowskiego i biłgorajskiego wystartowały w półfinale wojewódzkich igrzysk dzieci, młodzieży i licealiadzie w sztafetowych biegach przełajowych. Zawody odbyły na trasach biegowych przy zalewie Biszcza-Żary. Wśród zwycięzców biegów było aż sześć sztafet z naszego powiatu. W zawodach wystartowało 256 zawodników.

Awans do finału wojewódzkiego uzyskały dwie najlepsze sztafety z każdego biegu. Finałowa rywalizacja już 18 października (piątek) w Tomaszowie Lubelskim.

Igrzyska dzieci (dziewczęta)
1. SP 5 Biłgoraj
2. SP w Terpentynie
3. SP Tarnogród
4. SP Bychawa
5. SP Ciecierzyn
6. SP nr 1 Kraśnik
7. SP Janów Lubelski
8. SP Potok Stany

Igrzyska dzieci (chłopcy)
1.SP Tarnogród
2. SP 5 Kraśnik
3. SP Wilkołaz
4. SP Frampol
5. SP Janów Lubelski
6. SP Krzczonów
7. SP Kalinówka
8. SP Stojeszyn Pierwszy

Igrzyska młodzieży (dziewczęta)
1. SP 5 Biłgoraj
2. SP 2 Kraśnik
3. SP Szyszków
4. SP 5 Kraśnik
5. SP Krzczonów
6. SP Janów Lubelski
7. SP Potok Stany
8. SP Kalinówka

Igrzyska młodzieży (chłopcy)
1. SP Tarnogród
2. SP Annopol
3. SP 5 Biłgoraj
4. SP Krzczonów
5. SP Bychawa
6. SP 6 Kraśnik
7. SP Janów Lubelski

Licealiada (dziewczęta)
1. I LO ONZ Biłgoraj
2. ZSBiO Biłgoraj
3. Zespół Szkół Janów Lubelski
4. Zespół Szkół nr 2 Kraśnik
5. LO Janów Lubelski

Licealiada (chłopcy)
1. RCEZ Biłgoraj
2. ZSBiO Biłgoraj
3. Zespół Szkół Tech Janów Lubelski
4. ZS nr 2 Kraśnik
5. Zespół Szkół Janów Lubelski

Tomasz Zalewa

Za darmo będą uczyć młodych mieszkańców

Młodzi mieszkańcy gminy Potok Górny już mogą się zapisywać na bezpłatne zajęcia

Gminny Ośrodek Kultury w Potoku Górnym organizuje zajęcia dla najmłodszych mieszkańców. - Zapraszamy do zapisów na naukę gry na instrumentach dętych i perkusyjnych - przekazują pomysłodawcy. Zajęcia są absolutnie bezpłatne, nie trzeba nawet mieć swojego instrumentu.

Gminny Ośrodek Kultury w Potoku Górnym organizuje zajęcia dla najmłodszych mieszkańców. - Zapraszamy do zapisów na naukę gry na instrumentach dętych i perkusyjnych - przekazują pomysłodawcy. Zajęcia są absolutnie bezpłatne, nie trzeba nawet mieć swojego instrumentu.

Zajęcia są skierowane do dzieci (instrumenty dęte od 9 roku życia), młodzieży i dorosłych.

Nauka jest prowadzona od podstaw lub jest to kontynuacja dla osób mających już podstawy gry na tych instrumentach.

Tomasz Zalewa

Mistrz odwiedził swoją gminę

Fot.UG w Potoku Górnym

Młody mistrz odebrał zasłużone gratulacje m.in. od wójta swojej gminy

Dawid Byra pochodzi z miejscowości Lipiny Górne - Borowina (gm. Potok Górny) jest uczniem tamtejszej Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki. Na co dzień trenuje samoobronę na bazie jujitsu i karate, jest w tym naprawdę dobry. Młodego mistrza docenili teraz miejscowi urzędnicy.

Dawid Byra to brązowy medalista Pucharu Świata 19th Balkan Open Championships, który odbył się w Rumunii. Wygląda, że gmina nie zapomniała o sukcesie swojego mieszkańca.

– Spotkanie miało charakter „gratulacyjny". W imieniu władz gminy gratulacje medaliście złożył wójt gminy Potok Górny – Stanisław Dyjak – **pokazują dumni urzędnicy.**

Tomasz Zalewa

Dawid Byra trenuje w jednym z oddziałów Podkarpackiej Szkoły Jujitsu Karate prowadzonym przez instruktor sensei Angelikę Grum trenującą młodzież w Szkole Podstawowej w Lipinach Dolnych

Muzyczne urodziny w sobotę w Zawadce

Jesienne Spotkania z Muzyką to już tradycja w gminie Księżpol. W najbliższą sobotę (19 października) mieszkańcy będą bawić się w Zawadce. To przy okazji jubileusz 10-lecia miejscowego zespołu „Za horyzontem"

eprasa.pl 742166445c

Łada nie traci punktów u siebie. Co z Doroszem?

Fot.Kacper Kyc

Na stadion w Biłgoraju warto w tym sezonie przychodzić. Sześć meczów Łady i sześć wygranych. A najniższe zwycięstwo to 3:0

Fot.Kacper Kyc

To nie były łatwe trzy punkty Łady, bo młodzi piłkarze rezerw Motoru Lublin ambitnie walczyli

Łada 1945 Biłgoraj w tym sezonie nie traci u siebie punktów w IV lidze piłkarskiej. Szósty mecz i szóste zwycięstwo. Biało-niebiescy odprawili rezerwy Motoru Lublin, wygrywając 3:0 (1:0). - Naprawdę musieliśmy się solidnie natrudzić, żeby zdobyć pierwszą bramkę -tłumaczy trener Łady, Marcin Zając.

Motor II Lublin to bardzo młody zespół oparty na uzdolnionych juniorach, ale ci, którzy liczyli, że Ładę czeka spacer i łatwe trzy punkty, mogli być mocno zaskoczeni. Niemal przez całą pierwszą połowę lublinianie dzielnie się bronili i dopiero tuż przed zejściem do szatni, Wojciech Białek zdobył dla Łady pierwszą bramkę:

- Wygraliśmy, natomiast trzeba powiedzieć, że Motor narzucił bardzo dużą intensywność. Zresztą tego się spodziewaliśmy. Naprawdę musieliśmy się solidnie natrudzić, żeby zdobyć pierwszą bramkę. Dobrze, że zdobyliśmy ją do szatni i na drugą połowę wychodziło się już troszeczkę łatwiej. Motor II postawił bardzo trudne warunki - **ocenia trener Łady, Marcin Zając.**

W drugiej połowie gospodarze zdobyli jeszcze dwa gole, po trafieniach Kołodzieja i Dorosza, niestety ten drugi nie będzie zbyt miło wspominał meczu z rezerwami Motoru.

- Patryk Dorosz wszedł na boisko, strzelił bramkę i już po chwili musiał zejść. To uraz kolana, ale nie wiemy jeszcze, na ile poważny. Niestety nie wygląda to zbyt dobrze - **mówi szkoleniowiec zespołu z Biłgoraja.** W najbliższy weekend Ładę czeka arcytrudny wyjazdowy mecz z Tomasovią Tomaszów Lubelski. Gospodarzy prowadzi były trener biało-niebieskich Paweł Babiarz, a w składzie m.in. byli zawodnicy Łady: Michał Skiba, czy Michał Wojtowicz. Tomasovia po 11 kolejkach jest w tabeli tuż za plecami Łady i ma tylko dwa punkty mniej.

- Tak jak w każdym meczu, tak i tym razem, jedziemy do Tomaszowa po zwycięstwo. Znamy swoją siłę, znamy swój potencjał i chcemy powalczyć o trzy punkty. Na pewno czeka nas trudna walka, bo Tomasovia regularnie punktuje, ale chcemy zachować chłodną głowę i skupić się na taktyce i na tym, na czym opieramy się do tej pory. To będzie klucz do tego, żeby wywieźć z Tomaszowa trzy punkty - **zapowiada trener Łady.** Mecz w niedzielę o godzinie 14:00.

ŁADA 1945 BIŁGORAJ - MOTOR II LUBLIN 3:0 (1:0)

Bramki dla Łady: Białek (45`), Kołodziej (55`) i Dorosz (83`).

Łada: Alfimow, Giletycz (Szmit 87`), Błajda, Chmura, Czułowski (Wójtowicz 79`), Kołodziej (Mucha 61`), Yanchuk, Białek (Dorosz 70`, Kuliński 87`), Wojtyło (Cygan 70`), Goncharevich, Poleszak (Okoń 61`).

Motor II: Budziłek, Mazur K., Kryvolapov (Bereza 65`), Pytka (Tracz 76`), Mazur M (Wójcik 46`), Flis (Gąsior 60`), Lenard, Kalbarczyk (Masalskui 76`), Sikora, Najda, Jabłoński

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Patryk Dorosz zdobył bramkę w meczu z Motorem II, ale musiał opuścić boisko z urazem kolana. Nie wiadomo jeszcze jak poważnym

Tomasz Zalewa

Podwójne derby powiatu w okręgówce

Podwójne derby powiatu biłgorajskiego w piłkarskiej okręgówce. O ile te w Obszy zakończyły się emocjami i podziałem punktów, to Grom Różaniec nie miał litości w starciu z beniaminkiem z Soli. Skończyło się hokejowym wynikiem 8:1 (4:1). Do góry pnie się Tanew Majdan Stary i po domowym zwycięstwie zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

Najciekawiej zapowiadał się mecz w Obszy, gdzie Błękitni grali z Olimpiakosem Tarnogród. Nie dość, że piłkarskie derby powiatu biłgorajskiego to do tego starcie dwóch czołowych aktualnie zespołów w piłkarskiej klasie okręgowej. Tuż przed zejściem do szatni goście niespodziewanie objęli prowadzenie, bo trafieniu Świtały. Na wyrównującą bramkę nie musieliśmy długo czekać, bo w 54. minucie Shukailo trafił do siatki. Jak przystało na derby, zakończyło się podziałem punktów i remisem 1:1.

To nie było wcale jedyne spotkanie derbowe w tej kolejce, bo Grom Różaniec grał z Olendrem Sól. O tym meczu goście chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Lider wygrał aż 8:1 (4:1), a bramki w meczu zdobyli: 5 Volodymyr Halych samobójcza; 7' Kamil Kaproń, 24' Kamil Kaproń z karnego, 38' Akaki Shamatava, 43' Michał Rój (samobójcza), 48' Jakub Paćkowski, 79' Kamil Hanas, 81' Kamil Hanas, 89' Mariusz Szarlip.

Solidnie musiała się napracować Victoria Łukowa, choć rywalem był walczący o utrzymanie BKS Bodaczów. Gospodarze wygrali 2:1, a na listę strzelców wpisali się: Jakub Zagrodny (25`) oraz Krzysztof Rybak (68`).

Fot.Grom Różaniec

Grom Różaniec rozgromił Olender Sól 8:1 i pozostaje liderem piłkarskiej klasy okręgowej

Radość także w Majdanie Starym. Choć to już jedenasta kolejka, Tanew nie remisuje w tym sezonie meczów, ale walczy o pełną pulę. Po meczu z Koroną Łaszczów są trzy punkty i zwycięstwo 2:1.

W najbliższy weekend najciekawiej zapowiada się niedzielne starcie Andorii Mircze z Gromem Różaniec. Andoria to aktualnie czwarty zespół w okręgówce, Grom z dziewięcioma zwycięstwami cały czas pozostaje liderem. Przed nami też derby Ziemi Biłgorajskiej. W Soli Olender zagra z Victorią Łukowa. Błękitnych Obsza, Olimpiakos Tarnogród i Tanew Majdan Stary czekają w tej kolejce wyjazdowe mecze.

Fot.Olimpiakos Tarnogród

Kacper Świtała zdobył bramkę dla Olimpiakosu Tarnogród na wagę cennego remisu w Obszy

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 12. kolejki:
Janowianka - Hetman Zamość 1:3
Avia II Świdnik - Huragan 1:2
Kłos Gmina Chełm - Lublinianka 0:2
Sygnał Lublin - Tomasovia 2:5
Łada Biłgoraj - Motor II Lublin 3:0
Granit Bychawa - Stal Kraśnik 1:3
Gryf Gmina Zamość - Opolanin 1:1
Orlęta - Górnik II Łęczna (23.10, 15:00)
pauzował: Start Krasnystaw

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	12	32	27-3
2.	Lublinianka Lublin	11	31	36-8
3.	Łada Biłgoraj	11	26	36-11
4.	Tomasovia	11	24	29-10
5.	Opolanin	12	20	15-18
6.	Janowianka	12	19	25-21
7.	Hetman Zamość	11	18	15-14
8.	Orlęta	11	17	21-17
9.	Start Krasnystaw	11	16	16-17
10	Motor II Lublin	12	15	21-30
11	Sygnał Lublin	11	13	19-28
12	Granit Bychawa	11	11	16-28
13	Huragan	11	8	13-18
14	Avia II Świdnik	11	7	8-32
15	Górnik II Łęczna	10	5	13-26
16	Gryf Zamość	11	4	6-17
17	Kłos Chełm	11	3	4-22

Zapowiedź 13. kolejki:
Stal Kraśnik - Gryf (19.10, 14:00) Motor II Lublin - Granit B (20.10, 14:30) Tomasovia - Łada 1945 Biłgoraj (20.10, 14:00) Lublinianka Lublin - Sygnał (19.10, 14:00) Huragan - Kłos Gmina Chełm (19.10, 15:00) Górnik II Łęczna - Avia II (19.10, 11:00) Hetman - Orlęta (19.10, 14:00) Start - Janowianka Janów Lubelski (19.10, 14:00) pauzuje: Opolanin Opole Lubelskie

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 11. kolejki:
Andoria Mircze - Olimpia Miączyn 1:2
Grom Różaniec - Olender Sól 8:1
Victoria Łukowa - BKS Bodaczów 2:1
Pogoń 96 - Huczwa Tyszowce 2:1
Graf Chodywańce - Potok Sitno 1:1
Kryształ Werbkowice - Omega 0:3
Tanew Majdan Stary - Korona 2:1
Błękitni Obsza - Olimpiakos 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Różaniec	11	28	38-10
2.	Pogoń 96	11	23	29-9
3.	Tanew	11	21	26-14
4.	Andoria Mircze	11	20	24-16
5.	Olimpiakos	11	19	18-18
6.	Błękitni Obsza	11	18	18-13
7.	Victoria Łukowa	11	18	18-7
8.	Korona Łaszczów	11	17	16-15
9.	Omega	11	15	23-26
10	Potok Sitno	11	15	23-23
11	Olimipia Miączyn	11	15	20-25
12	Huczwa Tyszowce	11	13	20-16
13	Graf Chodywańce	11	12	10-13
14	BKS Bodaczów	11	10	17-24
15	Olender Sól	11	3	9-34
16	Kryształ	11	0	1-47

Zapowiedź 12. kolejki:
Olimpia Miączyn - Olimpiakos Tarnogród (19.10, 16:00) Korona Łaszczów - Błękitni Obsza (19.10, 14:30) Omega Stary Zamość - Tanew Majdan Stary (19.10, 15:00) Potok Sitno - Kryształ Werbkowice (19.10, 15:00) Graf Chodywańce - Huczwa Tyszowce (19.10, 15:00) BKS Bodaczów - Pogoń 96 Łaszczówka (19.10, 12:00) Olender Sól - Victoria Łukowa (19.10, 15:00) Andoria Mircze - Grom Różaniec (20.10, 15:00)

BIL

eprasa.pl 742166445c

MKS Biłgoraj zadebiutował we własnej hali

Fot. Paweł Kowal

W Biłgoraju są także kibice piłki ręcznej. W meczu z Piotrkowianinem hala OSiR nie świeciła pustkami

Fot. Paweł Kowal

Młodzi szczypiorniści MKS Biłgoraj mimo ambitnej końcówki przegrali z Piotrkowianinem 30:32 w ligowym debiucie we własnej hali

Do szczęścia zabrakło naprawdę niewiele. W debiucie we własnej hali w II lidze piłkarzy ręcznych MKS Biłgoraj walczył ambitnie, niestety przegrał z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski 30:32. - Gra przy pełnych trybunach była niesamowitym przeżyciem i naprawdę czuliśmy Wasze wsparcie przez całe spotkanie - dziękuje biłgorajski klub.

- Mecz niestety nie zaczął się po naszej myśli. Może „pech" to nie do końca odpowiednie słowo, ale od pierwszego gwizdka było widać, że nasza drużyna nie gra na swoim poziomie. Nerwowość w ataku i brak zaangażowania w obronie doprowadziły do wielu błędów, przez które przegraliśmy pierwszą połowę. Druga część spotkania również nie zapowiadała się najlepiej, a około 40. minuty wydawało się, jakbyśmy stracili nadzieję na odwrócenie losów meczu. Na szczęście końcówka pozwoliła nam pokazać charakter i choć trochę zrekompensować Wam widowisko. Czujemy, że zespół się zgrywa i dociera, choć może stres przed tak wspaniałą publicznością trochę nas zblokował. Ostatecznie przegrywamy 30:32, ale Wasze wsparcie daje nam energię, by walczyć dalej - podsumowuje MKS Biłgoraj.

MKS Biłgoraj - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 30:32 (13:18). Najwięcej bramek dla MKS-u zdobyli: Tomasz Samoszczuk 7, Daniel Osuch 6, Daniel Wardach i Piotr Późniak po 5.

Tomasz Zalewa

W najbliższy weekend MKS Biłgoraj czeka wyjazdowy mecz w Zamościu. W niedzielę o godzinie 17 nasz zespół zagra z MKS Padwa II Zamość

Prawie 400 osób pobiegło w Biłgoraju

Za nami XXXVI Bieg Uliczny 10-ka Po Ziemi Biłgorajskiej. Pomimo niesprzyjającej, zimnej i deszczowej aury, uczestnicy nie zawiedli. W biegu ulicznym na 10 km i biegach dla dzieci i młodzieży na stadionie OSiR startowało ponad 400 osób. Oto najlepsi.

Fot. OSiR Biłgoraj

Marek Wołoszyn z Jarocińskiego Klubu Biegacza był w tym roku najszybszy w Biłgoraju

Fot. OSiR Biłgoraj

W biegu ulicznym na 10 km i biegach dla dzieci i młodzieży na stadionie OSiR startowało ponad 400 osób

Fot. OSiR Biłgoraj

Nawet deszcz i typowo jesienna aura nie zniechęciły młodych biegaczy z powiatu biłgorajskiego

Mężczyźni
1. Marek Wołoszyn (Jarociński Klub Biegacza)
2. Michał Biały (SKB Kraśnik)
3. Hubert Ćwikła (KS AZS AWF Kraków)
Kobiety:
1. Dominika Łukasiewicz (Run Radical, Lublin)
2. Aleksandra Jakubczak (Zamość Biega)
3. Karolina Guska (LKS ZNICZ Biłgoraj)

400 m dziewczęta r. 2015 - 2016
1. Gabriela Przytuła 2015 (SP Sól)
2. Sara Bartosińska 2015 (SP Dereźnia Solska)
3. Emilia Maciejkowicz 2015 (SP Luchów Dolny)
400 m chłopcy r. 2015-2016 1. Leon Szwed 2015 (Biłgoraj)
2. Miłosz Borowski 2016 (SP Dereźnia Solska)
3. Marcel Pac 2016 (SP Dąbrowica)
600 m dziewczęta r. 2013 - 2014 1. Hanna Małyszek 2014 (SP Frampol)
2. Sara Ciecierska 2014 (Znicz Biłgoraj)
3. Patrycja Hachuj 2013 (SP Luchów Dolny)
600 m chłopcy r. 2013 - 2014 1. Jakub Koziara 2014 (OSiR Biłgoraj)
2. Kacper Saj 2013 (SP Frampol)
3. Karol Surmacz (2014 Hedwiżyn)
800 m dziewczęta r. 2011 - 2012 1. Dominika Bernaś 2012 (Znicz Biłgoraj)
2. Iga Ćwikła 2011 (SP Dereźnia Solska)
3. Dominika Lorenc 2011
800 m chłopcy r. 2011 - 2012 1. Przemysław Kiełbasa 2011 (SP Bukowa)
2. Maciej Kołodziej 2012 (SP Frampol)
3. Hubert Zań 2012 (OSiR Biłgoraj)
800 m dziewczęta r. 2009 - 2010 1. Natalia Przytuła 2009 (Znicz Biłgoraj)
2. Diana Łukasik 2010 (Znicz Biłgoraj)
3. Magdalena Chyl 2010 (SP Smólsko)
1000 m chłopcy r. 2009 - 2010 1. Paweł Solak 2009 (Znicz Biłgoraj)
2. Jakub Charkot 2010 (SP Dereźnia Solska)
3. Wojciech Flis 2010 (SP Sól)
Odbyły się również biegi: Przedszkolaka i Pierwszaka. Tu wystartowało blisko 140 osób - wszyscy otrzymali pamiątkowe medale i upominki.

Punktacja drużynowa szkół
1. SP Sól 268 pkt.
2. SP Frampol 266
3. SP Dereźnia Solska 213

Tomasz Zalewa

BIL

KLASA A

Wyniki 9. kolejki:
Delta Nielisz - Unia Hrubieszów 3:1
Huragan - Igros Krasnobród 5:0
Szyszła Tarnoszyn - Orzeł 4:2
Roztocze - Relax Księżpol 5:0
Orkan Bełżec - Włókniarz Frampol 1:0
Metalowiec Goraj - Sparta 8:1
Sparta Łabunie - Orion Dereźnia 2:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Roztocze	9	23	28-5
2.	Sparta Łabunie	9	22	29-10
3.	Orkan Bełżec	9	21	25-11
4.	Huragan	9	18	30-9
5.	Relax Księżpol	9	18	21-14
6.	Igros Krasnobród	9	15	17-14
7.	Włókniarz Frampol	9	15	18-10
8.	Delta Nielisz	9	15	26-18
9.	Orion Dereźnia	9	11	19-27
10	Metalowiec Goraj	9	10	21-30
11	Unia Hrubieszów	9	7	13-27
12	Sparta Wożuczyn	9	6	9-36
13	Szyszła Tarnoszyn	9	3	8-33
14	Orzeł Tereszpol	9	1	7-27

Zapowiedź 10. kolejki:
Unia Hrubieszów - Orion Dereźnia (19.10, 15:00) Sparta Wożuczyn - Sparta Łabunie (20.10, 14:00) Włókniarz Frampol - Metalowiec Goraj (20.10, 14:00) Relax Księżpol - Orkan Bełżec (19.10, 13:00) Orzeł Tereszpol - Roztocze Szczebrzeszyn (20.10, 14:30) Igros Krasnobród - Szyszła Tarnoszyn (19.10, 14:00) Delta Nielisz - Huragan Hrubieszów (19.10, 11:00)

KLASA B

Wyniki 8. kolejki:
Cosmos Józefów - Alwa 4:0
Aleksandria - Piast Babice 2:9
Sokół Zwierzyniec - Wrzos 3:1
Łada 1945 II Biłgoraj - Wola 2:1
Tarpan Korchów - Huragan 8:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada II Biłgoraj	8	19	17-6
2.	Piast Babice	7	16	32-7
3.	Cosmos Józefów	7	16	17-4
4.	Tarpan Korchów	8	15	24-12
5.	Sokół Zwierzyniec	8	15	17-8
6.	KS W. Różaniecka	8	13	17-11
7.	Wrzos Szyszków	8	7	12-19
8.	Aleksandria	8	5	8-25
9.	Huragan Chmielek	8	4	6-26
10	Alwa Brody Małe	8	3	4-36

Zapowiedź 9. kolejki:
Huragan Chmielek - Cosmos Józefów (20.10, 13:00)
KS Wola Różaniecka - Tarpan Korchów (19.10, 15:00)
Wrzos Szyszków - Łada 1945 II Biłgoraj (20.10, 14:00)
Piast Babice - Sokół Zwierzyniec (20.10, 14:00)
Alwa Brody Małe - Aleksandria Aleksandrów (19.10, 15:00)

eprasa.pl 742166445c

NOWa biłgorajska

To już ostatnia Garażówka Biłgorajska

To była już ostatnia w tym roku Garażówka Biłgorajska. Klienci i wystawcy nie zawiedli. 38 odsłona wyprzedaży garażowej, mimo że jesień w pełni, nikogo nie zniechęciła. Pierwsi mieszkańcy pojawili się długo przed oficjalnym rozpoczęciem Garażówki. Kolejna dopiero w maju przyszłego roku.

Tomasz Zalewa

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

BIL

eprasa.pl 742166445c